Nr. 210 | Łódź, Piątek, 3 sierpnia 1923 r. | Rok VI.



# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 35.000
" " " Kraju " 40.000
" " " za gran. 60.000
Odnoszenie do domu 2000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 65.000 mk. miesięcznie.

Cena 1500 mk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1500 mk. (5 (szpalt
za wiersz milimetr. jednoszp.
Nekrologi 1000 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 1100 " 5 "
Zwyczajne 700 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 100.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
:: zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ::



# O samodzielność polityki polskiej.

To, co obecnie dzieje się w Niemczech każdemu myślącemu człowiekowi daje dużo do myślenia. Ich walka z Francją o odszkodowania doprowadziła do kompletnej ruiny. Cały szereg giełd świata przestaje notować ich pieniądz. Wewnątrz kraju zapanowała bezprzykładna drożyzna. Po nad głową rządu poczyna wyrastać rewolucyjny ruch komunistyczny i idący wślad za nim wojujący monarchizm. Teror biały i teror czerwony wydały sobie śmiertelną walkę.

Na tym tle asekuruje Bawarja swą samodzielność, by się nie dać zalać komunizmowi. Ruch separatystyczny w Nadrenji umęczonej okropnemi warunkami coraz mocniej głowę podnosi. Monarchiści obrali siedzibę w Prusach Wschodnich. A sytuacja z dnia na dzień staje się coraz straszliwszą. marka niemiecka od 26 VI do 26 VII spadła z 0.0055 na 0.0009 czyli sześciokrotnie! (marka nasza 0.0055 — 0.0035).

Cóż dalej będzie? Rewolucja? Rozćwiartowanie Niemiec na szereg państewek? A może jakiś kolosalny wysiłek sanacyjny? Administracja przymusowa?

Przedwczesną rzeczą jest bawić się w jakoweś przepowiednie. Zgadywanie przyszłości nic nam nie da. Faktem jest jednak, że nie możemy absolutnie zgłosić braku zainteresowania w tej sprawie.

Polska płaciła za wszystko to, co się dzieje dziś w Niemczech ciężki grosz. Niemcy były poważnym odbiorcą naszych produktów — z Niemiec sprowadzaliśmy lwią część towarów, jakich rynek nasz potrzebował. Zależność ekonomiczna od nich w znacznej mierze (poza wewnętrznym bezładem gospodarczym) przyczyniła się do spadku naszej waluty i do tych wszystkich zawikłań, których ona była motorem. Dalsze wstrząśnienia Niemiec — to wielkie, bardzo wielkie niebezpieczeństwo dla Polski, z którego nie wolno nam nie zdawać sobie sprawy.

W znacznej mierze przewidywała to polityka angielska Lloyd George'a, mówiąc o marszu wojsk francuskich do Ruhr, widział w nim zapowiedź nowej, straszliwej zawieruchy wojennej — a jeśli inni mężowie stanu nie podzielili całkowicie jego zdania — to w każdym razie poważnie zastanawiali się nad skutkami sparaliżowania ekonom. drugiego po Rosji potężn. państwa w Europie. Tem się tłumaczy ich rezerwa w stosunku do przedsięwzięć francuskich — rezerwa nie bezpodstawna. Jeżeli Anglja obecnie zdaje się opuszczać stanowisko wyczekujące i zbliżać do poglądu p. Poincare — to zapewne musiała zastrzec sobie pewne koncesje i zawarować pokrycie strat.

My dotąd jesteśmy biernym widzem. Patrzeliśmy na wypadki zupełnie obojętnie. Gdyby skutkiem poruszeń francuskich była wojna — układy zmuszałyby nas porzucić neutralność. Krew naszego żołnierza obficie musiałaby to okupić. Płacimy za tę walkę obecnie nędzą mas, drożyzną, wstrząsami — ale czy ministerstwo spraw zagranicznych pomyślało o tem, kto zapłaci Polsce odszkodowanie za to wszystko? Czy myśli o tem, co uczynimy, jeżeli arcyksiążę Eitel, czy który inny ogłosi w Królewcu cesarstwo i przedzierając świstek papieru wersalski sięgnie po Gdańsk?

Czy wzamian za niesłychane ofiary, choć bezkrwawe, składanych na ołtarzu owych „reparations", portów ewentualnej monarchji będą strzegły floty aljantów?

Czy może, jeżeli rozhukanemu komunizmowi we Wrocławiu, czy Lipsku lub Hamburgu zechce pójść na pomoc nasz sąsiad wschodni — zostaniemy znów przez Czechy, Belgję, Szwajcarję i innych sprzymierzeńców odcięci od amunicji? A może w ciężkiej sytuacji zagraża nam znowu jakiś szantaż w Spaa? Dlaczego nasze ministerstwo spr. zagranicznych tak zapamiętale milczy o tych zagadnieniach, w których zaangażowane jest bezpieczeństwo i całość i byt Rzeczypospolitej?

Społeczeństwo polskie nie może nadal pozostawać w niepewności pod tym względem. Musimy wiedzieć, że rząd nasz wziął to wszystko w rachubę, że porozumiał się ze sprzymierzeńcami w tych wsystkich sprawach, że nie będziemy tem ziarnem, które trafiło między dwa młyńskie kamienie.

Niech nam p. minister Seyda powie, jakie środki przedsięwziął, by udowodnić naszym przyjaciołom w Paryżu, że Polska w sprawie walki o odszkodowania jest bardzo poważnie zainteresowaną.

Niech nam powie pan minister że poselstwo nasze w Londynie i w Rzymie powiadomiło rządy angielski i włoski o stanowisku Polski w tej sprawie.

Niech nam powie, jakie jest to stanowisko i jak odnieśli się do niego panowie Poincare, lord Curzon i Mussolini? W niepewności żyć nie możemy.

Caveant consules!

Al. Uziembło.

# Sanacji skarbu dołąd jakoś nie widać!

## Wrażenia ogólne.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu, po załatwieniu drobnych spraw bieżących, izba przeszła do **dyskusji budżetowej.**

Szereg przemówień rozpoczęło przemówienie posła Kosickiego (ZLN). Mowa ta, podobnie jak i expose p. ministra Lindego nie wniosła absolutnie nic nowego. Szereg ogólników i pochwały dla rządu Witosa i Głąbińskiego.

Następnie zabrał głos przedstawiciel P.P.S. pos. Rudziński. Skrytykował on podstawy gospodarcze całego budżetu i polityki finansowej rządu.

Szczególne wrażenie wywarł ustęp mowy, poświęcony nieustannemu subsydjowaniu przemysłu, żywionego tanią walutą. Ustępowi temu poklaskiwała nietylko opozycja, ale także i NPR a nawet część chadeków.

W dalszej dyskusji na uwagę zasługiwała tylko mowa posła Diamanda, który oświetlił prowizorjum budżetowe rządu p. Witosa i Chjeny ze stanowiska politycznego.

Dyskusji budżetowej nie wyczerpano. Głosowanie odbędzie się dopiero dzisiaj.

St. Gr.

## Ustawa o finansach komunalnych.

WARSZAWA, 8 sierpnia. (PAT). Na posiedzeniu 62 sejmu w pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę o reorganizacji i wprowadzeniu oszczędności w ustroju administracji państwowej.

Pos. Bogusławski (Wyzwolenie) wyraża nadzieję, że izba zgodzi się na poprawkę jego klubu i z tem także na poprawkę do art. 57, która nie domaga się nowych dotacji a tylko chce, żeby dotacje, do których rząd nie jest obowiązany, były wypłacane w ratach miesięcznych.

Pos. Putek (Wyzwolenie) przypuszcza, że poseł Ossowski cofnie żądanie przywrócenia art. 3 w brzmieniu komisji. Chodzi mu mianowicie o to, aby zwolnić obszary dworskie w b. dzielnicy pruskiej od dodatku do podatku gruntowego.

Pos. Ossowski (Ch. Dem.) jest zatem, aby obszary dworskie w Poznańskiem i na Pomorzu skasować i tego domaga się rezolucja. W b. zaborze pruskim, kolonizacja budowała szkoły niemieckie, a szkoły polskie utrzymywały wyłącznie obszary dworskie. Dlaczego więc obszary ponosząc te same ciężary co gminy nie mają nic dostawać.

W toku dalszej dyskusji przemawiali posłowie: Putek (Wyzwolenie), Żółtowski (Chrz. Dem.) Waleron (Wyzwolenie), Kozłowski (Zw. Lud. Nar.), Diamand (P. P. S.), Łypacewicz (Wyzwolenie) i Chełmoński. Wkońcu sprawozdawca pos. Michalski, który podzielił wnioski poprawki na

**cztery grupy:**

Jedna wskrzesza poprawki, które upadły przy drugiem czytaniu, druga ma na celu usunięcie sprzeczności, które się wkradły wskutek przyjęcia niektórych wniosków. Dotyczy to zwłaszcza art. 10. Trzecia ma na celu polepszenie ustawy. Czwarta dotyczy technicznych i logicznych korektur. — Pos. Michalski sprecyzował swe stanowisko względem zgłoszonych poprawek i zauważył, że wielki ideał

**unifikacji trzech dzielnic,**

jaki przyświecał autorom ustawy, doznał w tej ustawie pewnych dość znacznych odchyleń, zwłaszcza, co do Małopolski. Lecz przyznać trzeba, że stało się to w następstwie panujących tam stosunków prawnych i administracyjnych, zwłaszcza w zakresie samorządu powiatowego. Należy jednak wyrazić życzenie, aby rząd opracował projekt ustawy

**o samorządzie jednolitym**

dla całej Polski, nie omieszkując skreślić odrębności finansowych anormalnych obecnej ustawy dla Małopolski.

Po przyjęciu szeregu poprawek poszczególnych posłów natury stylistycznej, jak i formalnej, całą ustawę o finansach komunalnych uchwalono w trzeciem czytaniu.

W trzeciem czytaniu przyjęto en bloc, nowelę do ustawy o przejęciu ziemi w niektórych powiatach Rzplitej.

## Dalsze rozprawy nad prowizorjum budżetowem.

Pos. Łozicki (Zw. Lud. Nar.) — stwierdza, że

**drożyzna, która nam dokucza, wynika głównie z braku równowagi w budżecie.**

Kryzysy finansowe przechodzą obecnie wszystkie państwa europejskie. U nas jednak działają jeszcze przyczyny odrębne. Stosunek moralny społeczeństwa do spraw państwowych, a następnie fakt, że w tem młodem państwie, przy jego narodzinach stosowano pewien system polityczny będący wynikiem pewnej doktryny. Co do pierwszego punktu do wszystkich stronnictw mogę wystosować wymówkę, że zbyt wiele uwagi zwraca się na to, aby wszyscy korzystali z tego państwa, a zbyt mało na to co zrobić, aby państwo było zasobne i potężne, co się tyczy drugiej sprawy, to organizacja naszej państwowości opiera się na doktrynie, albo wprost socjalistycznej, albo zbliżonej do tych pojęć. Jeżeli robi się z tego zasadę, że na pierwszym planie stoją interesy klas, a nie całego społeczeństwa (wrzawa na lewicy), to skutki mogą być fatalne. Dziś cały świat zachodni odwraca się od tych doktryn. Stosowanie tego systemu u nas przez cztery lata doprowadziło do tego stanu rzeczy, jaki jest obecnie i niepodobna tego zmienić w ciągu tygodni, a nawet i miesięcy. **Aby uzyskać równowagę budżetową, trzeba podnieść dochody — i ograniczyć wydatki.**

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Kozicki kładzie nacisk na konieczność jaknajdalej idącej oszczędności i cofnięcia kredytów inwestycyjnych.

Bo jeżeli **my nie uzdrowimy naszego skarbu, to w interesie Europy przyjdą inni, którzy to zrobią, a wzamian za to pochwycą w swe ręce wpływ na nasze stosunki, co będzie końcem naszej rzeczywistej samodzielności.**

Pos. Rudziński (Wyzwolenie) wywodzi, że prowizorjum daje się rządowi na kredyt, więc oczywiście wtedy, gdy ma się ku niemu zaufanie. **Ten rząd zaufania stronnictwa mówcy nie ma. (Głos na prawicy: I nie potrzebuje). Co do twierdzenia pos. Kozickiego, że dotychczas rządziły rządy lewicowe, to dość przypomnieć, że prócz rządu Moraczewskiego, wszystkie rządu były poza klasowe.** — Wasz program gospodarczy nazwać można programem najwyższego uprzywilejowania dla wielkiego przemysłu i handlu.

**Przemysłowi nie chodzi bynajmniej o naprawy waluty.** Pracodawca zarabia na spadku waluty, gdyż przez to praca jest tańsza, ponieważ można wyzyskiwać szerokie masy. Tak samo jest z wywozem i importem. Na pozór bilans jest dodatni. Lecz kapitaliści, przeważnie zagraniczni, pieniądze zgromadzone z wywozu lokują w bankach zagranicznych i Polska nic z tego niema. Ale jest jeszcze jedno zagadnienie, mianowicie, aby nie uważać przemysłu, za jedyną dziedzinę gospodarstwa państwowego.

**Przemysł w Polsce rozwija się sztucznie, a taki przemysł nic nie daje.** Polska eksploatuje i wywozi. Emigracja wzrasta, bo wzrasta ilość bezrobotnych.. **Wywozimy największy skarb ludzi.** Polityka ministra rolnictwa, który obiecuje wywieźć zagranicę 60 tysięcy wagonów zboża, jest polityką złą dla mas ludowych. Reasumując powyższe stwierdzić muszę, że klasy posiadające w egoizmie swym posunęły się dalej, niż oczekiwaliśmy. **Temu rządowi odmawiamy zaufania. Będziemy prowadzić walkę aż do zwycięstwa.** (Oklaski na lewicy).

Pos. Byrka (Piast) expose ministra skarbu zawiera tak mało szczegółów i jest tak lakoniczne, że nie daje zupełnie punktu zaczepienia. Okazuje się to z mowy mego przedmówcy, który mówił o wszystkiem, o żydach, o mniejszościach, o piasku sypanym w oczy (wesołość), ale nie o prowizorjum. Sytuacja finansowa jest ciężka, ale nie beznadziejna, a uchwalenie prowizorjum da legalną podstawę gospodarstwa państwa. — Wyrażam nadzieję, że prowizorjum na IV kwartał zostanie przedłożone we właściwym terminie, podobnie budżet na 1924 r. Expose widzi główną przyczynę złego w niezrównaniu dochodów i wydatków państwowych.. Jako receptę zaleca zaradzenie temu.

Wszystkie rządy zalecały to samo. Jednak życie wkazało, jak trudno jest podwyższyć dochody, które zwykle podążają za wydatkami, wydatki robią skoki większe i dlatego wytwarza się system dopędzania. Dlatego każdy rząd późniejszy zastaje sytuację gorszą, niż w okresie poprzednim. Wobec znacznej liczby urzędników i wojskowych, **co 10 chyba człowiek żyje ze skarbu państwa** i dlatego podwyżki wywołują falę drożyzny i tak bez końca. Gdy dwie te recepty stale zawodzą, musi tu być inne wyjście. Jestem przekonany, że zrównoważenie wydatków z dochodami nie może nastąpić bez stabilizacji waluty, minister zaś uzależnia sprawę zrównania budżetu ze stabilizacją.

Twierdzę, że z marką polską nie zrównoważymy budżetu. **Musi zajść coś nadzwyczajnego,** czego się dotychczas nie bierze w rachubę, np. **pożyczka zagraniczna czy realizacja części majątku państwowego** dla uzyskania chwili odetchnienia i zaprzestania druku marek. Dlatego stabilizację marki stawiam jako pierwszy program bez wskazania sposobu w jaki ma się to stać. Na *wywody posła Rudzińskiego*, odpowiem, że choć należę do stronnictwa rządowego przyznaję, że w ciągu kilku miesięcy nie ujrzeliśmy żadnych światoburczych idei, ale trudno jest popychać wóz, a tembardziej wydobywać go z bagna (oklaski na prawicy). Każdy przeciętny inteligent wie co trzeba zrobić, aby uzdrowić finanse: ograniczyć wydatki, zwiększyć dochody i nie drukować banknotów (wesołość). Sztuka rządzenia, to nie iskra Boża, można ją nabyć przez naukę i doświadczenie. Mieliśmy mało ludzi dla obronnych zadań. Dlatego w zarządzeniach naszych władz często było tyle dyletantyzmu obok dobrej woli i energji. Jaka jest sytuacja ogólna? Druk nowych banknotów trzy razy się zwiększył od grudnia, a dwa tryljony zostały puszczone w obieg. To przecież musiało wywrzeć wpływ na kurs marki polskiej. Kiedy zarządzenia poprzedniego rządu, zwłaszcza ministra Grabskiego słusznie szły w kierunku przygotowania emisji nowej waluty, w którem to przygotowaniu i przy jego realizacji później musiał rolę decydującą odegrać zapas kruszcu i walut w P.K.K.P. to gdy rząd obecny przyszedł do steru, wówczas zastał zapas walut uszczuplony o okrągłe 60.000.000 fr. w złocie, co wynosi 12 miljonów dolarów. Zapas ten wydatkowano na to, aby kurs marki utrzymać na absurdalnym poziomie 50 tysięcy za dolara, choć wszystkim było jasne, że kurs ten nie odpowiada rzeczywistej wartości marki polskiej zagranicą. Gdybyśmy mieli wszystkie marki polskie obiegające zagranicą wykupić, to nie potrzebowali*byśmy do tego tej sumy, a sumę* tę musimy jeszcze powiększyć.

Szacunek normalny wpływu dolarów do P.K.K.P. określić można na 2 miljony dolarów miesięcznie. Musimy ową sumę 12 miljonów powiększyć o 10 miljonów, a tak dojdziemy w rezultacie do 22 miljonów dolarów, wydatkowanych dla podtrzymania kursu marki na poziomie, co do którego nikt nie łudził się, i zupełnie nie odpowiadał ówczesnej sile kursu marki zagranicą i był niemożliwy do utrzymania (głosy: Słuchajcie!). Jeśli też z tego powodu sprawa przejścia naszego skarbu do innej dobrej waluty została cofnięta o 8 miesięcy albo i o 10 wstecz, to czy panowie mogą robić z tego powodu zarzuty p. Lindemu albo p. Witosowi. Nie chcę tu przeprowadzać rekryminacji. Chodzi mi jednak o stwierdzenie stanu w jakim rząd obecny objął ster pracy. Jeżeli jest prawdą to co powiedziałem, to pytam panów, czy nie było obowiązującem, aby właśnie taki rząd jak obecny wziął ster władzy w swe ręce.

## Głos zdrowego rozsądku.

Pos. Diamand (PPS) oświadcza, że expose p. Lindego nie daje planu sanacji.

Mówca zastanawia się nad sytuacją obecną, porównując starania o podniesienie dochodów u nas i w Czechach. Zdaniem jego przy podatku gruntowym popełniono wielki błąd. Za drugie półrocze będzie on płacony w stosunku wskaźnika za pierwsze półrocze w stosunku do marca. **Te świadczenia według ceny produktów rolnych powinny być trzy razy większe.** Co do podatku majątkowego pytaliśmy się jak on będzie zużyty. Odpowiedziano, że na odbudowę skarbu. To jest puste słowo. Społeczeństwo powinno wiedzieć co się stanie z tym miljardem. Prawdopodobnie będziemy mieli w tym roku szalony niedobór. Zdawało się, że jeżeli ściągniemy w tym półroczu jedną ratę majątku podatkowego, to pokryjemy niedobór, przynajmniej zbliżymy się do pokrycia, to miała być zaliczka oparta na własnych zeznaniach. Ale nawet p. kolega z Ch. Dem. nie mógł skłonić większości, aby to uchwaliła. Zaliczka może być dopiero w r. 1924, a więc nie będzie pokrycia i trzeba będzie znowu powrócić do banknotów: **Podatek majątkowy nie będzie tym instrumentem, który da rządowi gotówkę do szybkiego zużycia.** Nieruchomionego majątku. Polska ma bardzo dużo. Komisja wbrew opozycji postanowiła nie żądać akcji od spółek akcyjnych. Rząd powinien mówić o swych zamiarach, jak będzie dążył do rozwiązania tego największego zagadnienia, t. j. do zaprzestania druku marki polskiej. Z ubolewaniem muszę stwierdzić że w stosunku do tego zagadnienia podatek majątkowy da bardzo niewiele. W gospodarce państwowej nie decydują tylko ekonomiczne warunki, ale i polityczne. Istota naszej polityki zagranicznej musi przekonać świat o pokojowych nastrojach Polski.

## Co mówią cyfry?

Co do urzędników, to mówca jest zdania, że polityka oszczędnościowa nie może się odbywać w granicach interesu państwa. Panowie posłowie z Piasta proponują skasowanie 20 proc. urzędników. P. Linde rozumnie powiedział, że nie można robić oszczędności na pracujących w przemyśle państwowym. Urzędnicy nasi są źle rozlokowani, za wielu jest w centralach, za mało na peryferjach, ale w wielu urzędach mamy za mało urzędników, np. w skarbowości i na poczcie. Tam musimy powiększyć. W administracji mamy na jeden tysiąc 0,33 urzędników, to jest 4 procent wszystkich urzędników. Oddalenie 20 procent nie wpłynie na skarb. Polska na tysiąc mieszkańców ma 8,33 urzędników, a Francja 8,38, a z oszczędności nie trzeba wydalać, lecz zmienić system. Jest wielki sposób robienia oszczędności. To walka z drożyzną. Panowie uchwaliliście oszczędnościowy wniosek, przyjmując mnożną 4 tysiące zamiast 5 tysięcy. Ale oszczędność w tym kierunku natrafi na przeszkody, bo nie można zwalczać drożyzny przez obniżenie płacy. Płace muszą dojść do norm światowych bo i ceny towarów do tych norm się zbliżają. — Musimy się liczyć z deficytem rosnącym ponad spadek marki.

Po przemówieniu pos. Diamanda zabrał głos pos. Bittner (Chrz. Dem.), który w sposób bardzo łagodny poddaje nieśmiałej krytyce niektóre posunięcia polityki finansowej, poczem w zakończeniu oświadcza, że klub jego popiera ten rząd, **choć widzi jego niektóre błędy i głosować będzie za prowizorjum.** Wicemarszałek Moraczewski narazie przerywa dyskusję i zapowiada, że jutro będą dwa posiedzenie.

# Zamach na konstytucję.

## Ks. Lutosławski przemycił nocą projekt antykonstytucyjny.—Komisarz oszczędnościowy nie wiedział, co ma mówić. — Lewica opuściła posiedzenie.—Piast i prawica zdeptali konstytucję.

WARSZAWA, 2 sierpnia. (Tel. od naszego korespondenta). —

Po posiedzeniu plenarnem, późnym wieczorem odbyła się wspólne posiedzenie kom. konstytucyjnej i administracyjnej, na którem doszło do niesłychanego skandalu.Przewodniczący ks.Poseł Lutosławski z pomocą większości usiłował przemycić wniesiony dopiero 27 ubiegłego miesiąca do izby projekt „ustawy o uposażeniu rządu do reorganizacji i wprowadzenia oszczędności w ustroju administracyjnym państwa".

Pod tym tytułem kryje się ustawa zupełnie sprzeczna z konstytucją, nadającą rządowi nigdzie nie widziane pełnomocnictwa.

Należy dodać, że ustawa wcale prawie nie jest uzasadniona przez prezydjum rady ministrów, które wniosek ten złożyło do izby

Projekt zreferował w kilku słowach p. Wierczak ze związku ludowo - narodowego. Następnie głos zabrał poseł Niedzałkowski z P. P. S., który wskazał„ że według art. 1 tego projektu rząd uzyskuje prawo do znoszenia urzędów, które powstały na podstawie ustawodawczej. Wobec takiej antykonstytucyjnej tezy, mówca stawia wniosek, aby przejść nad projektem do porządku dziennego. —

Poseł Putek z „Wyzwolenia" wskazuje, że rząd na podstawie tej „ustawy" będzie mógł znosić całe ministerja bez upoważnienia sejmu.

Poseł Liberman składa wniosek, aby wezwać p. Witosa dla udzielenia wyjaśnień, jeżeli zaś nie, to aby chociaż obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu udzielił objaśnień.

Pierwsza część wniosku upadła, w myśl zaś drugiej części wniosku przewodniczący ks. Lutosławski prosi komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, aby udzielił wyjaśnień.

P. Moskalewski, który jak dowiadujemy się, dziś właśnie wybiera się na urlop, aby tam opracować projekt oszczędności, wygłasza kilka mało ze sobą związanych frazesów, których sens jest mniej więcej następujący:

„Ministrów jest zbyt wielu, redukcja urzędów jest konieczna, reorganizacja jest nieodzowna, rada ministrów powinna być mniej liczną etc.

To „ekspose" wywołuje oburzenie na lewicy.

Poseł Czapiński z P. P. S. oświadcza, że sumienie konstytucyjne posłów nie może się zgodzić z taką ustawą i wskazuje, że ta niesłychana ustawa jest przemycana na nocnem posiedzeniu w niewiadomym celu.

Ks. Lutosławski przywołuje mówcę do porządku.

P. Czapiński stawia wniosek, aby wezwać kompetentnego przedstawiciela rządu dla udzielenia wyjaśnień.

Wniosek upada przeciwko głosom lewicy.

Poseł Liberman stawia wniosek kompromisowy o odroczenie dalszych obrad do dnia dzisiejszego, ale i ten wniosek wbrew logice i przyzwoitości zostaje odrzucony.

Wówczas lewica demonstracyjnie opuściła salę obrad i prawica z udziałem piastówców sama sobie piekła na prędkim ogniu ustawę o mussolinowskich pełnomocnictwach dla pp. Witosa i Głąbińskiego.

# Anglja dąży do zgody zarówno z Niemcami jak i z koaljantami.

## Jednobrzmiące deklaracje lorda Curzona i Baldwina. Jako warunek—zaprzestanie biernego oporu.

LONDYN, 2 sierpnia. (Telegr. własny „Głosu Polskiego") —

Dziś po południu Curzon w izbie lordów i lord Baldwin w izbie gmin odczytali jednobrzmiące deklaracje w związku z wymianą zdań pomiędzy aljantami i stanowiskiem Anglji w sprawie niemieckiej.

Na wstępie przytoczone zostały znane fakty, dotyczące przebiegu wymiany zdań, bezpośrednio potem omawiana jest sprawa projektu odpowiedzi angielskiej. Deklaracja stwierdza w swoim projekcie:

Rząd angielski akceptuje niektóre z propozycji, wysuniętych przez Niemcy, i w memorandum między innemi przychyla się do niemieckiego poglądu, że bez jakiegokolwiek naruszenia traktatu powinny być ustalone niemieckie zdolności płatnicze, przez bezstronne komisje rzeczoznawców, któreby współpracowały z komisją odszkodowań. Co dotyczy sprawy gwarancji, zaproponowanych przez Niemcy, to rząd angielski wyraża opinję, że ekonomiczna wartość tych gwarancji musi być uzależniona od takich czynników, które w niemieckiem memorandum nie są wymienione. Do nich należy stabilizacja marki i doprowadzenie do równowagi niemieckiego budżetu.

Rząd angielski jest pozatem tego zdania, że wszystkie gwarancje pozostaną zupełnie bezowocne dopóty, dopóki niemiecka gospodarka finansowa nie zostanie w jakiejkolwiekbądź formie poddana międzynarodowej kontroli.

Angielski projekt odpowiedzi kończy się radą pod adresem niemieckiego rządu, aby rząd ten, o ile pragnie nawiązać rokowania natychmiast wycofał wszystkie rozkazy i rozporządzenia, przez które bierny opór został zorganizowany i wzmocniony, jako też aby potępił wszystkie akty gwałtu i sabotażu. W dalszym ciągu deklaracji stwierdzono, że plany odpowiedzi Włoch jeszcze nie nadeszły, lecz że rząd włoski zgłosił swoją zupełną solidarność ze stanowiskiem angielskiem.

W zakończeniu deklaracji wyrażono nadzieję, że aljanci dojdą ze sobą do porozumienia i że można będzie przedsięwziąć kroki, które doprowadzą do załagodzenia obecnej sytuacji, wreszcie zakomunikowano, że rząd angielski postanowił w najbliższym czasie przedłożyć parlamentowi wszystkie dokumenty, odnoszące się do wymiany zdań pomiędzy aljantami i że zwróci się z prośbą do aljantów, aby na te publikacje się zgodzili.

# Zagadkowe morderstwo w stolicy.

## Ofiarą padł adwokat Konrad Meklenburg.

**WARSZAWA, 2 sierpnia, (Telefonem od naszego korespondenta). Przedwczoraj, t. j. we środę pomiędzy godz. 8 a 9 wieczorem dokonano strasznej zbrodni w domu przy ul. Chmielnej nr. 56.**

**W domu tym zajmował trzypokojowe mieszkanie adw. Konrad Meklenburg.**

**Nie trzymał on u siebie służby, natomiast codzień o 8 rano przychodził do niego stróż, który go budził i sprzątał mu mieszkanie.**

**Wczoraj gdy stróż o zwykłej porze zadzwonił do mieszkania adwokata Meklenburga, odpowiedziało mu milczenie.**

**I o godz. 11 alarm dzwonkowy nie odniósł skutku.**

**Stróż sądził, że adwokat wyjechał i zaniechał usiłowań dostania się do mieszkania, lecz gdy w godzinach przyjęć, pomiędzy 5 a 7 spotkali się u jego drzwi jego stenografistka, brat stryjeczny i kilku klijentów, którzy również dobijali się bezskutecznie zawezwano policję i przy pomocy ślusarza drzwi wyważono.**

**W mieszkaniu paliło się światło. W gabinecie znaleziono martwe zwłoki adw. Meklenburga w kałuży krwi w postawie skurczonej, przyczem głowa była oparta o fotel.**

**W pokoju panował nieład, który świadczył o dokonaniu rabunku: Opróżniona kasa ogniotrwała, na rozcież otwarta szafa i rozrzucone po podłodze futerały od biżuterji, oto widok, jaki się przedstawił oczom przybyłych. Na biurku znajdowała się butelka likieru, dwa niedopite kieliszki i ciastka.**

**Na miejsce zbrodni przybyli natychmiast przedstawiciele urzędu śledczego i prokuratury w osobach prokuratorów Wójcickiego i Gostyńskiego. Po dokonaniu oględzin ofiary i miejsca zbrodni, ustawiono w mieszkaniu posterunek policji do czasu odfotografowania zwłok.**



### KTO WCHODZI W SKŁAD KOMISARJATU DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH W ROSJI?

MOSKWA, 2 sierpnia. (A.W.)— Rada komisarzy ludowych zatwierdziła kolegjum komisarjatu do spraw zagranicznych w składzie następującym: Rakowski, zastępca komisarza, Litwinow, zastępca komisarza, członkowie: Karachan,Kopp, Rotstein i Gusejnow.

### INSTALUJĄ SIĘ.

MOSKWA. 2 sierpnia. (Pat). — Donoszą z Wiednia: Pełnomocnik sowiecki podpisał umowę z rządem austrjackim w sprawie wynajmu gmachu b. ambasady rosyjskiej.

### ŻYCZENIA PAPIESKIE.

RZYM. 2 sierpnia. (Pat). Ojciec święty polecił delegatowi papieskiemu w Waszyngtonie, aby wyraził prezydentowi Hardingowi życzenie szybkiego powrotu do zdrowia.

### JORDAŃSKI JUŻ JEST!

RZYM. 2 sierpnia. (Pat). Polradjo. — Przybył tu przedstawiciel Rosji sowieckiej, Jordański.

### ZNOWU POŻYCZKA.

BERLIN, 2 sierpnia (Pat). Donoszą półurzędowo o wypuszczeniu pożyczki państwowej, opiewającej na 500 miljonów marek w złocie. Zapisy na nową pożyczkę otwarte będą dnia 15 b. m.

### MUSSOLINI OBYWATELEM HONOROWYM.

NEAPOL, 2 sierpnia (Pat). Rada miejska mianowała Mussoliniego obywatelem honorowym miasta.

# „Marszałek Piłsudski zasłużył się narodowi".

## Rozkaz dzienny ministra spraw wojskowych.

WARSZAWA, 2 sierpnia. (Pat.) Min. spr. wojsk. gen. broni Szeptycki w rozkazie dziennym M. S. W. nr 125 z dnia 3 sierpnia, podaje co następuje:

Podaje do wiadomości następującą uchwałę sejmu. Uchwała sejmu z dnia 23 czerwca r. b.:

„Sejm stwierdza, że marszałek Józef Piłsudski, jako Naczelnik państwa i naczelny wódz zasłużył się narodowi. Uchwała winna być wydrukowana w „Dz. Ust." Rzeczypospolitej polskiej i opublikowana w gminach wiejskich i miejskich. Polecam przy rozkazie dziennym przez trzy dni po sobie następujące odczytać powyższą uchwałę do kompanji (bataljonów, szwadronów) i jednostek równorzędnych włącznie".

# Nowy policzek od czechów.

**PRAGA, 2 sierpnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — W numerze z pierwszego sierpnia organ p. Benesza „Czeskie Słowo" poświęca nowy artykuł Polsce.**

**Artykuł oświadcza dosłownie co następuje:**

**„Niemożliwem jest, aby Czechosłowacja narażała się na wojenne konflikty z Rosją, dlatego, że Polska pragnie zabezpieczyć przeciwko Rosji swoje granice, które w obecnym zakresie są niemożliwe do utrzymania.**

**Czesi pragną istotnie przyjaznego stosunku z Polską, lecz nigdy za cenę przyjaznych stosunków wobec rosyjskiego narodu.**

**Czeski naród jest naprawdę rusofilski, jak to podkreślił p. Benesz w swojej nocie do Rosji sowieckiej i każda zagraniczna polityka musi się liczyć z tym faktem**

# Sprawy polskie w Sinaia.

BERLIN, 2 sierpnia (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — Korespondent „Berliner Tageblattu" w wiadomościach z Sinaia stwierdza z całą kategorycznością, że konferencja rozważała stosunek Polski do małej ententy, lecz przystąpienie Polski uznała jeszcze za nieaktualne. Jak korespondent dalej informuje obecny w Sinaia senator Jouvenell miał pośredniczyć pomiędzy Beneszem i Piltzem w spornych sprawach polsko - czeskich. Pozatem korespondent oświadcza, że

**konferencja ostatecznie postanowiła wysunąć kandydaturę Benesza do rady ligi narodów.**

# Finanse miejskie źle stoją.

**Dzieje się to z powodu zbyt przewlekłej biuralistyki.**

Wydział podatkowy magistratu opracował zestawienia, ilustrujące cyfrowo stan gospodarki finansowej miasta w latach 1921, 1922 i 1923 (I półrocze). Jak z zestawień tych wynika, w roku 1921 podatki, opłaty i przedsiębiorstwa koncesjonowane dały kasie miasta Łodzi 210.234.286.26 mk dochodu rocznego, która to suma pokryła tylko 25 proc. wydatków miasta.

Tak nikłe wpływy podatkowe w roku 1921 należy przypisać bardzo słabemu wykorzystaniu tych źródeł podatkowych, które obecnie zasilają kasę miejską dochodami bardzo poważnymi. Należało tylko sięgnąć do tych źródeł, by zapewnić kasie miejskiej dochody conajmniej 20 razy większe.

Wydział podatkowy uczynił to w ciągu 1922 roku, który to rok zamknięto dochodem z podatków i opłat w sumie:

**3,027.415.698.92 mkp.**

Z wzrostem dochodów wzrosły też niepomiernie i rozchody miasta w r. 1922, wpływ z podatków miejskich i opłat pokrył jednakże w 1922 roku 42,05 proc. wszystkich wydatków miejskich.

Tak dodatni w porównaniu z rokiem poprzednim rezultat wymagał dużej pracy i wysiłków. Wydział podatkowy podołał jednak swemu ciężkiemu zadaniu, opracował dla każdego podatku i opłaty specjalne, przepisy prawne, uzyskał dla nich zatwierdzenie władz nadzorczych, zorganizował wymiar i pobór należytości i zorganizował swoje biura na miarę wzmożonej działalności.

Podkreślić należy raz jeszcze, że w roku 1922 uzyskano dla miasta tak poważny wzrost dochodów **z nowych źródeł podatkowych, dotychczas zupełnie niewyzyskanych.**

W roku 1923 musiał wydział podatkowy magistratu skierować całą uwagę na konieczność utrzymania wysokości wpływów podatkowych, mimo gwałtownego, wprost katastrofalnego spadku marki polskiej. Nowych źródeł podatkowych było bardzo mało, należało zatem śledzić bacznie spadek wartości pieniądza i wzrost drożyzny, by efekt roku 1922 nie zmalał do minimum. Należało w ślad za każdorazowym spadkiem waluty podnosić proporcjonalnie stawki podatkowe każdego podatku o stopie podatkowej stałej; należało w pierwszym rzędzie zwracać uwagę na gwałtownie rosnące wydatki kasy miejskiej, która co krótki okres czasu zmuszona była wydawać dwa i trzy razy więcej, niż była w stanie to uczynić według poprzedniego stanu dochodów.

W swojej pracy natrafiał wydział podatkowy na liczne trudności, wynikające z każdorazowej sytuacji na rynku pieniężnym, umniejszającym wyraźnie siłę płatniczą podatnika, lecz te trudności dawały się pokonać łatwiej, niż przeszkody natury prawno-administracyjnej.

Każdy projekt wydziału podatkowego musiał przejść przez magistrat, następnie przez radę miejską, wkońcu przebyć drogę mozolną, wiodącą z powrotem przez magistrat do wydziału podatkowego, a z niego znowu przez magistrat do województwa, z województwa do min. spraw wewn., z ministerstwa tą samą drogą do wydziału podatkowego.

Łatwo pojąć, ile czasu tak szybko uciekającego ze względu na nieustannie spadającą wartość marki, musiała pochłonąć sama czynność kancelaryjna w każdej z tych instancji i ile strat wskutek tego poniosła kasa miejska. Te jednakże straty są małe (chociaż wielomiljonowe) wobec innych, jakie dla miasta spowodował fakt, że nowy statut podatkowy, względnie uchwała, podnosząca stopę podatkową, wyczekiwała często **całe miesiące** na zatwierdzającą decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych. (Np. podatek szkolny, podatek od wyrobów spirytusowych), wystarczy wskazać, że na jednym podatku od wyrobów spirytusowych straciła kasa miasta Łodzi **około pół miljarda marek** z powodu spóźnionej o kilka miesięcy decyzji władzy nadzorczej, spóźnionej mimo wielu próśb pisemnych i osobistych interwencji prezydjum miasta i ławników.

Mimo te wszystkie trudności, wydział podatkowy podniósł w r. 1923 dochody miasta w stosunku do dochodów z r. 1922. Podczas gdy zamknięcie rachunkowe wykazuje z dniem 31 grudnia 1922 r. dochód z podatków i opłat za cały rok w kwocie 3.027.415.698.92 mk., to w bieżącym roku tylko okres czasu od 1 stycznia 1923 do 3 czerwca przyniósł kasie miejskiej

**13,126.274.248.,**

to jest o 10 miljardów z górą więcej w miesiącu czerwcu, niż dał cały rok 1922.

Z zestawienia dochodów podatkowych za miesiąc ostatni pierwszego półrocza r. b., to jest za czerwiec, w którym podatki i opłaty przyniosły 3,031.118.762.11 mk dochodu, zaś wydatki kasy miejskiej wyniosły sumę 5.651.474.737.75 mk., wynika, że już w tym miesięcu dochód z podatków i opłat pokrył 51,3 proc. ogółu rozchodów miasta.

Tych 51,3 proc. pokrycia wszystkich rozchodów miasta tylko dochodzących z podatków i opłat, jest efektem, którego nie uzyskała nawet w przybliżeniu żadna gmina miejska w Polsce.

Cyfry 25 proc., świadczące o intensywnie wzrastającym — mimo dewaluacji marki — procencie pokrycia rozchodów miasta własnymi podatkami i opłatami, pozwalają patrzeć w przyszłość z wiarą w naprawę stosunków finansowych m. Łodzi, świadcząc jednocześnie o przedsiębiorczości i energii miejskich organów podatkowych.

VICTOR AUBURTIN.

# ZMIENIONY REN

Ruch antyalkoholiczny uczynił w tym roku duże postępy. Coprawda nie doszło jeszcze do tego, by na wybrzeżach Renu wyrywano z ziemi łozy winne, ale z łatwością można skonstatować, że konsumcja kleiku owsianego znacznie się zwiększyła.

Teorja, że należy zniszczyć wszystkie łozy winne, propagowana jest ze szczególną zawziętością w Ameryce.

Tam utworzył się sztab pań, które zamierzają udać się z ekspedycją do Europy i to możliwie prędko.

Uniform tych pań to — oprawne w róg okulary i flanelowe reformowe majtki.

I podobnie, jak abstynentom, prowadzonym przez Piotra z Amiens przyświecał krzyż, taksamo nowoczesnym abstynentkom w straszliwy dla widzów sposób przyświecają ich złote zęby.

W tym stroju i nastroju mają one zamiar wpaść do Burgundji i nad Ren i tam rozpocząć swą higieniczną i ratowniczą działalność.

* * *

Ile lat już temu, gdy siedziałem na tarasie Ramagenu z przyjaciółmi z Bonn i pięknemi dziewczętami z nad Renu.

Moja dziewczyna nosiła na białym paluszku złoty pierścień z ametystem. A gdy zauważyła, że podziwiam jej rękę, zsunęła z palca pierścień i rzuciła do mojej szklanki. Wychyliłem ją z podwójną przyjemnością.

Czy przy kleiku owsianym można się zdobyć na takie pomysły?

A jak tu dojrzeć pierścionek, który wpadł w kleik owsiany?



# Zamierzenia wydziału zdrowotności publicznej.

**Co mówi o nich p. ławnik Joel.**

Chcąc się poinformować o zamierzeniach wydziału zdrowotności publicznej zwróciliśmy się do ławnika tegoż wydziału p. Joela jedynego z członków zarządu miejskiego, który ma możność kontynuowania swych prac rozpoczętych w czasie poprzedniej kadencji władz miejskich.

W jakich kierunkach zmierzają projekty pańskie?

— Zamierzenia moje w dziedzinie zdrowotności publicznej posuwają się w dwuch kierunkach, a mianowicie: w kierunku podniesienia stanu sanitarnego miasta oraz w kierunku rozpoczęcia akcji, mającej na celu zrealizowanie najniezbędniejszych postulatów szpitalnictwa.

Jeżeli chodzi o sanitarję miejską występuję do obecnych władz municypalnych przedewszystkiem o wykończenie łaźni ludowej, przy ul. Wodnej. **Mam nadzieję, że łaźnia zostanie oddana do użytku publicznego jeszcze w r. b.**

Następnie wysuwam cały szereg projektów w dziedzinie sanitarnej, a więc: przedewszystkiem do czasu realizacji kanalizacji, wzmożoną czynność w przedmiocie zabezpieczenia czystości powietrza, gleby i wody, rozszerzenie działalności miejskiej izby odkażającej przez stworzenie oddziału dezynfekcyjno - odkażającego z piecami gazowo - formalinowymi, rozszerzenie działalności domu ilozacyjnego z odwszeniami i kąpielą, zał. fermy zdrow. dla prowadzenia hodowli bydła w celu zabezpieczenia dzieciom niefałszowanego mleka, otwarcie domu ilozacyjnego dla chorych z otwartą gruźlicą.

W związku z reorganizacją instytucji lekarzy sanitarnych, zamierzam przystąpić do walki z wszelkimi falsyfikatami, ukazującymi się w handlu przez zbliżenie lekarzy sanitarnych do badawczego instytutu produktów spożywczych.

Wysuwam również wnioski związane z zapotrzebowaniem terenów w poszczególnych majątkach, objętych akcją wykupu, a wyszczególnionych w uchwale rady miejskiej z dnia 14 lutego 1922 r.

Mam kompletnie opracowany projekt urządzenia lecznicy dla zwierząt.

W dziedzinie szpitalnictwa przedewszystkiem dążyć będę do założenia kamienia węgielnego pod miejski powszechny szpital na 2250 łóżek, aby na każde 200 mieszkańców wypadało jedno łóżko, bowiem sprawa budowy szpitala miejskiego od wielu lat stanęła na martwym punkcie w Łodzi ze względu na spór z władzami kolejowemi o polesie widzewskie na terenie którego ma ten szpital stanąć.

Obecnie wydział budownictwa wykańcza projekt budowy zakładu położniczego, który stanie na terytorjum miejskiem przy ul. Łąkowej 27.

— Jakie projekty zamierza wydział jeszcze złożyć władzom miejskim?

— W projekcie wydziału zdrowotności są następujące wnioski:

1) W sprawie urządzenia szpitala dla dzieci, 2) zakładu dla niewidomych, 3) uzdrowiska dla dzieci zagrożonych gruźlicą i 4) zakładu dla nieuleczalnie chorych.

Jeżeli dodać do powyższego projekt budowy zakładu utylizacyjno-sterylizacyjnego (dla niszcz. padliny), to wytworzyć sobie można pojęcie jak ciężka praca stoi przede mną wobec konjunktury gospodarczej, jaką przeżywa nietylko samorząd ale i państwo.

Ale nie wątpię, że większość projektów tych wobec ostatnio uchwalonej przez sejm ustawy o finansach komunalnych, da się zrealizować, tembardziej, że w poczynaniach tych samorządu pójdą na rękę władze państwowe i do tego czasu określą ustawowo stosunek w jakim skarb państwa weźmie udział w ponoszeniu wydatków na realizację omawianych projektów. (PAP.)

# Jak zostanie podzielony cukier?

Nadzwyczajny komisarz zwalczania drożyzny zatwierdził podział cukru przyznanego na sierpień i dostarczonego bezpośrednio przez cukrownie wydziałom aprowizacyjnym miast, ogólnokrajowym związkom spółdzielczym, organizacjom rolniczo-handlowym i t. d. Z ogólnej ilości 145 wagonów przyznanych miastom, (ilość ta pozostała w porównaniu z lipcem bez zmiany), 60 wagonów otrzyma wydział zaopatrywania st. m. Warszawy, 85 i pół zaś inne miasta. Dzięki pewnej redukcji przyznano cukier szeregowi miast, które dotychczas go nie otrzymywały; Częstochowa otrzymała pół wagonu, Radom, Siedlce, Tomaszów Mazowiecki i Pabjanice — po jednym wagonie, oraz Zgierz i Suwałki — po pół wag., Kraków i Lwów otrzymały poprzednie ilości cukru, pierwszy 10, drugi 10 i pół. Podział cukru między spółdzielnie pozostał bez zmiany.

# Variété „Doskonałość".

—o—

**Poświęcam p. Gustawowi Wasserzugowi.**

Kołnierzyk coprawda trochę uciska, lecz letnia cerata otomany nie wypuszcza go z swych łagodnych objęć.

— — — — — — — —

Iwo spaceruje po silnie oświetlonych ulicach portowego miasta. Skąd się tu wziął? ach mniejsza z tem, dość że jest tu sam jeden, zostawiwszy rodzinę swą i troski z drugiej strony wielkiej wody, a może ich nigdy nie miał...

Dość, że Iwo jest lekki i w przeświadczeniu swego błogostanu kroczy naprzód po silnie oświetlonych ulicach portowego miasta.

Nad balustradami, poza wazonami barwnych kwiatów, przy kolorowych pięknych lampjonach twarze poruszają się w takt rozmów i flirtu. Lśnią białe, czyste obrusy i zastawa stołowa. Z za oszklonych drzwi dobywa się krzyk orkiestry; rytmicznie kończą każdą zwrotkę pałeczki, uderzane w deseczkę, dźwięczą gongi, nosowo śpiewa wiolonczela i spazmują histeryczne skrzypki, a przygłusza te tony jęczące, huczący i warczący jazz.

Przez różnokolorowe szkiełka lamp, padają na cienie przechodniów barwne plamy i przesuwają się po nich stopniowo. Tuż obok kiosk z krzycząco - barwnemi reklamami i olbrzymi, żółty afisz i pstrokate na nim wielkie litery:

**VARIETE: DOSKONAŁOŚĆ!**
**Dziś WIELKI PROGRAM MONSTRE**

**Ul. Wielkich Nadziei nr. 1.**

i więcej nic.

W oczy każdemu rzucały się olbrzymie litery afisza.

Iwo miał wieczór wolny. Lekki podążał silnie oświetlonemi ulicami miasta portowego. Ulica zbiegała w dół; łukowe lampy w górze rzedły. Morze musiało być niedaleko, bo szło z dali jakoweś przytłumione klapanie burt statków w wodzie i zda się zgrzytający szum płynących, spienionych fal. I chłód wiał z tej strony, gdzie musiało być morze, i niepewne światła drgały gdzieś dalej i wyskakiwały kolorowe oczy sygnałów i lamp morskich, niepewne czy przejrzą daleko.

A Iwo był taki lotny, zda się, że stracił cały swój ciężar własny, a tylko to, co w nim czuło i myślało w cudownie skrojonem ubraniu, w modnej bieliźnie i krawacie pięknym biegło ulicami portowego miasta.

Bo Iwo czuł się tak rzeźko, tak mu było dobrze!

Olbrzymi reflektor oświetlał mnóstwo oszklonych drzwi, wiodących z tarasu do wnętrza Variete „Doskonałości".

I tylko jedna świecąca reklama:

**„Dziś WIELKI PROGRAM MONSTRE!**

Iwo doszedł do kasy, przejrzał cennik i kupił, a właściwie dostał kupon do loży, bo kasjerka pieniędzy od niego nie żądała.

Przez wysłane czarnem suknem ciche korytarze wszedł do swej loży, oznaczonej liczbą 1. Milczący lokaj podał mu program; na nim wielkiemi, czerwonemi literami na żółtem tle wydrukowane słowa:

**Dziś WIELKI PROGRAM MONSTRE!**

Na sali panował półmrok i zapach lawendy i jeszcze — coś, co się nie da określić. Muzyka grzmiała, każdą zwrotkę kończą pałeczki, uderzane w deseczkę, nosowo śpiewa wiolonczela, spazmują histeryczne skrzypki, a przygłusza te tony jęczące, hucząco - warczący jazz. Kurtyna znika...

Na scenie zjawia się muzyka - balet.

W dwie faliste linje gną się szeregi dziewcząt i kobiet w trykotach, każda z instrumentem muzycznym w dłoni.

Na przedzie małe dzwoneczki jęczące, za nimi silniejsze, chrapiące; zgrzytają kastaniety i brzęczą tamburyny, głucho odpowiadają bębenki, huczą przeciągle gongi, warczą bębenki, detonują odgłosy grubych skór wielkich bębnów, a im dalej w głąb sceny tem głosy huczniejsze, światła słabsze; trykoty zamieniają się na niezgrabne stroje z „papier mache", im instrument grubszy, tem figura brzydsza, a w końcu zda się wyciosane z bryły drzewa. A na przedzie smukłe, wiotkie baleryny, jęczą lekko dzwoneczki, talerzyki w takt o siebie uderzają, szeregi się wyginają. A każdemu instrumentowi odpowiada taniec, a każdemu ruchowi odpowiada dźwięk, a dźwiękom instrumenty, do których właścicielki coraz bardziej się upodobniają. A tam dalej, to światła coraz rzadsze i zgrabne figurki prymabaleryn zamienione w figury zgruba z jednego kloca drzewa wyciosane. Na dole muzyka jęczy, mruczy, warczy i drga. I z brzękiem kastanietów łączą się szeregi z sobą i rozsuwają, i wdzięcznie chylą się przeguby rąk i dłonie z talerzykami gną się i wdzięcznie przyskakują do siebie baleryny, a tam w końcu leniwie poruszają się figury w strojach z „papier mache".

... Iwo otarł jedwabną chusteczką pot z czoła i twarzy. Pauza.

Leniwo zabłysły światła matowe na sali. I rozwidniły się tylko loże wokoło, a parter ginął w mroku. A we wszystkich lożach siedział Iwo... taki lekki, pogrążony w błogostanie, zda się, że tylko to, co w nim myśli i czuje ubrane w dobrze skrojony garnitur, w modną bieliznę i bajecznie piękny krawat. A ze wszystkich lóż zwieszają się programy żółte z wielkimi pstrymi znakami.

Na sali znów półmrok, kurtyna znikła. Sceny niema, tylko jama głęboka i szeroka, a zdala błyszczą silne oczy świateł.

W jamie zawisa twarz Iwa, lekko zarysowana, starannie ogolona, wymuskana twarz Iwa, a tuż obok wystrzeliła silniejsza, a potem coraz większe i wyrazistsze, jedne przysłaniały drugie.

Naraz wszystkie zbladły, wpatrzyły się w jeden punkt szklistym wzrokiem, a tym punktem zbornym był on, Iwo — tylko nie wiedział w której loży. I zbladł strasznie Iwo i popadł w jakieś półomdlenie, gdzie ciemność walczyła ze światłem elektrycznem i pochłaniała jedną lampkę po drugiej.

Coś obejmowało go w ciepłe ramiona, znowu było mu duszno kołnierzyk trochę uciskał, światło drażni twarz, przywykłą do półmroku i nagle ze wszech stron spływa światło na niego.

— — — — — —

Iwo przyrzekł sobie więcej nie kłaść się na poobiednią drzemkę na ceratową kanapę, co to tak utula w swych łagodnych objęciach.

**Stan. Fell.**

# Delegacja magistratu w Warszawie.

W dniu 31 lipca bawiła w Warszawie delegacja magistratu łódzkiego w osobach pp. prezydenta Cynarskiego i wiceprezydenta Groszkowskiego, w celu uzyskania pożyczki rządowej na pokrycie bieżących i dawniejszych zobowiązań zarządu miejskiego. — Wysokość niezbędnej dla uregulowania najpilniejszych spraw finansowych pożyczki określono ryczałtowo na sumę 18 miljardów mkp. Postulaty magistratu znalazły pełne zrozumienie i życzliwe przyjęcie zarówno w wydziale samorządowym min. spraw wewn. jak i w ministerstwie skarbu. Sprawa udzielenia pożyczki rządowej będzie niewątpliwie załatwiona pomyślnie dla miasta już w najbliższej przyszłości. Pewna zwłoka w tym względzie wywołaną została jedynie koniecznością dokładniejszego umotywowania, złożonego prze magistrat memorjału, w szczególności zaś — żądaniem dodatkowego przedłożenia władzom centralnym stanu finansów miejskich na dzień 1-go sierpnia.

Pomyślne wyniki konferencji w ministrestwa i uzyskanie 18-to miljardowej pożyczki nie rozwiążą jednak — rzecz prosta—wszystkich trudności finansowych, z jakiemi borykać się musi stale zarząd m. Łodzi wobec wciąż wzrastającej dożyzny i dewaluacji znaku obiegowego. Dopiero oczekiwane na jesieni wprowadzenie w życie nowej ustawy o uregulowaniu skarbowości związków komunalnych, oraz rozszerzenie miejskiego systemu podatkowego pozwoli oprzeć się sprawie sanacji finansów samorządowych na trwałym gruncie i przystosować wpływy komunalne do wciąż zwiększających się wydatków.

Należy nadmienić, że w konferencjach delegacji magistratu z władzami ministerjalnemi brał udział również b. prezydent m. Łodzi p. A. Rżewski, zaproszony w tym celu — jako znawca spraw i potrzeb samorządu łódzkiego — przez prezydjum magistratu.

—o—

# Echa zajść strajkowych.

Onegdaj w lokalu polskiego zw. włókienniczego „Praca" — odbyło się posiedzenie bylej komisji strejkowej i pogrzebowej zabitych robotników, na którem referowano sprawe dotychczasowej działalności.

Ze sprawozdania wynika, że w szpitalu Poznańskich znajduje sie 4 rannych, którzy beda musieli przebywać w szpitalu dłuższy czas i pozostana prawdopodobnie kalekami.

W sprawie tej zabrał głos p. Kulczyński, który w dłuższem przemówieniu wskazał na to, że ogół robotników nie może dopuścić do tego, aby robotnicy, którzy cierpieli za sprawę robotników, pozostali bez środków do życia.

Mówca stwierdził, że w dużej mierze ostatnią podwyżke włókniarze uzyskali swoja męska postawa i dzięki ofiarności robotników, wobec tego, robotnicy nie zważajac na to, że zarobki ich sa niskie, winni przyczynić sie do utrzymania ofiar strejku i ich rodzin.

Reasumujac swoje wywody mówca proponuje utworzyć komitet, którego zadaniem będzie opieka nad ofiarami zajść w dniu 12 lipca.

Referat ten wywołał dłuższą dyskusję, poczem wniosek p. Kulczyńskiego, jednomyśl. przyjęto i wybrano komitet złożony z 7-miu osób z p. Gawrońskim na czele.

Na pierwszem posiedzeniu tego komitetu uchwalono wyasygnować dla rannych nastepujace zapomogi: dla żonatych — po 200 tysięcy mk. i kawalerów — 150 tysiecy mkp. W przyszłości sumy te beda podlegały podwyżce według orzeczeń komisji do badania wzrostu drożyzny.

Do tej pory zebrano ogółem 15 miljonów mkp., a wydatki na pogrzeb wyniosły 4 miljony. (bip).

* * *

**nych podczas zajść 18 lipca 1923 roku.**

Lokatorzy: przy ul. Przędzalnianej 37 mk 85.000, przy ul. Gubernatorskiej 41 37.900, przy ul. Wysokiej 33 mk 136.000, przy ul. Doroty 3 mk. 149.500.

Fabryki: Heblera, pracownicy biurowi — mk. 260.000, Mazego — 195.000, Lipowski i Herszkowicz — 81.600, Piaskowskiego — 90.820, Stolarowa — 707.300, Sameta — 277.980, Alarta — 690.800, Eintingona — 335.000, Milego — 55.000, Steinberga i Śpiewaka — 85.695, Silberstein (przędzalnia) — 110.000, Leder i Hajman — 129.400, Drabkina — 58.500, Weinberga — 319.000, Milera — 47.300, Szteinerta — 22,000.075, Geyera — 1,132.010, Lurkinsa — 128.914, Niciarnia w Widzewie — 662.600, Tytoniowa — 278.300, Heiziera — 296.500, Keniga — 149.545, Desiurmonta — 222.420, Babata — 159.700, Epszteina — 40.500, Majster Artur — 239.035, Widzewska manufaktura (lektrownia) — 675.000, Widzewska manufaktura (robotnicy podwórzowi) — 104.600, Treszewski i Gliksman — 115.000, Lange — 156.000, Bracia Auerbach — 137.000, Szmulowicz 156.400, Berlina — 55.000, Babiackiego — 325.000 Turnera — 132.900, Fiszera — 347.700, Johna (odlewnia) — 211.130, Wydział mechaniczny — 102.800, Wełna Polska — 228.700, Rozentala — 206.010, Polski Zw. Zaw. Prac. Farmac. — 750.000, Polski Zw. Zaw. Budowlany Z. Z. P. — 112.900, Polski Zw. Zaw. Prac. Hotel. i Kąp. — 50.000, Ochotnicy IV oddział straży ogniowej: topornicy, 45.000, woźnice 40.000.

Z „Głosu Polskiego", różni — 685.000, p. Jędrzejewski 52.300, p. Marosz Antoni — 112.700, fabryka Krauzego — 168.000, fabryka Samuel Rozenblatt — 336.210; od poszczególnych osób — 654.435. — Ogółem złożono 14,708.679 mkp.

Na oba pogrzeby wydatkowano kwotę 2,032.250 mkp. Na zapomogę dla rannych którzy leżą w szpitalu 1,000.000 mk. — Ogółem 3,032. 250 mkp.

Pozostało na dalsze zapomogi 11,676.429 mkp.

—o—

# Losy adeptów sztuki.

## O byt szkoły dramatycznej.

W roku ubiegłym prowadził dyr. Barwiński szkołę dramatyczna w Łodzi, która dzięki jego wytężonej pracy kierowniczej oraz szacunku, jakim sie wśród uczniów cieszył, stała na bardzo wysokim poziomie, odpowiadajac w zupełności zamiarom i intencjom uczniów, którzy chcieli się poświęcić dostojnej sztuce.

Jedną z ujemnych cech w istnieniu szkoły była ta okoliczność, iż nie zostało ustalone ostatecznie, czy szkoła jest miejską, czy też nie. Dlatego też jakkolwiek szkoła z początku pewne zasiłki od magistratu otrzymywała, jednakże obecnie wobec braku władz teatralnych szkoła ta de facto nie istnieje.

Z drugiej strony pozbawienie szkoły lokalu spowodowało wcześniejsze zakończenie lekcji w tejże szkole, co naturalnie ujemnie się odbija na całokształcie prac w szkole dramatycznej.

W ten sposób dotychczasowi uczniowie szkoły, która znajduje się w stanie zupełnego chaosu, nie wiedzą co z soba począć. Dlatego też chcąc tak poważną placówkę artystyczno-kulturalną w wielkiem środowisku przemysłowem łódzkiem utrzymać, winien ta sprawą jaknajszybciej zająć się nowy magistrat, aby nie dopuścić do zamknięcia szkoły dramatycznej.

Będzie to niewątpliwie bardzo wdzięcznem zadaniem dla wydziału oświaty i kultury. (Pap).

# Ze sportu.

—o—

Po zawodach mistrzowskiej drużyny okręgu morawskiego z mistrzem naszego okręgu, śmiesznem wydaćby się mogło spotkanie drużyny przewyższającej poziomem sportowym nawet Ł. K. S. z C-klasowym „Hakoahem". Sympatyczna ta drużyna, dochodząca obecnie do finału rozgrywek o mistrzostwo klasy C., zupełnie godnie wystąpiła na wczorajszych zawodach, dowodząc, że słusznie należałoby się jej mistrzostwo tej klasy.

„D. P. V. Tropau" wystąpił z rezerwowymi graczami, lekceważąc sobie przeciwnika, zaś „Hakoah" występując w pełnym składzie, grał ambitnie i pokazał nam omal nie lepszą grę niż Ł. K. S. — U gości obok lewej strony ataku i pomocy wszyscy dobrzy, szczególnie środek ataku i prawy łącznik. Bramkarz z małymi wyjątkami grał rolę katalizatora. Z „Hakoah'u" wyróżnił się prawy łącznik, lewy pomocnik i prawy obrońca, zaś lewy w drugiej połowie przypomniał sobie, że jednak trzeba „coś zrobić".

W pierwszej połowie „Hakoah" stremowany zbyt silnym przeciwnikiem, gra prawie że z rezygnacją szczególnie lewy obrońca i bramkarz, który „nie miał swego dnia". Pierwszy, najstarszy wiekiem gracz „Hakoah", zbyt lekko traktuje grę; dzięki też jemu „D. P. V. Tropau" uzyskał taki wynik bijąc w pierwszej połowie w krótkich odstępach czasu 6 bramek. W drugiej połowie „Hakoah" opanowuje sytuację i kilkoma wypadami, niestety „solowemi", atakuje bramkę przeciwnika, zdobywając z robinzonady fenomenalnego Segała jedyną honorową bramkę w 70 minucie. Kilka silnych ataków gości niweczy obrona „Hakoah'u". Gracze „D. P. V. Tropau" denerwują się zbytnio, a niektórzy nawet występują dość brutalnie. Następuje jeszcze kilka wzajemnych ataków, które na nic się nie zdały, dzięki ładnej grze obu drużyn.

Sędzia p. Fidler wywiązał się ze swego zadania dość dobrze. — Publiczności 3.000. (Na meczu Ł. K. S. — D. P. V. Tropau" 28 i 29 b. m. po tysiąc).

# Nowy cennik wyrobów tytoniowych.

Z dn. 1 b. m. wszedł w życie nowy cennik wyrobów tytoniowych. Nowa podwyżka dotyczy zarówno wyrobów fabryk tytoniowych jak i prywatnych.

Cygara luksusowe Havana 6800 mk., Belweder 5600 mk., Wawel 5.000 mk., Brytanika 4.600 mk., Trabuko 4.200 mk., Kuba 3.700 mk. Portoriko 2.500 mk., Sigallilos 1000 mk., mieszane zagraniczne 1600 mk., Wirginja 2200 mk., Brazyl Wirginja 1600 mk. za sztukę.

**Papierosy:** Sfinks 1000 mk., Dames 900 mk., Kalif 900 mk., Egipskie 500 mk., Sejmowe 600 mk., Prezydent 5.500 mk., Damskie 5.500 mk., Farys 400 mk., Emir 400 mk., Pogoń 560 mk., Wanda 300 mk. za sztukę.

**Tytonie do papierosów za klg.:** Fakir 1.100.000, Ksanti 1.000.000 Najprzedniejszy sułtański 920000, Macedoński 800.000, Turecki 720, Przedni turecki A 520, B 480000, C 360.000 mk.

**Tytonie fajkowe:** A 200.000 mk., B. 160.000 za klg.

**Cygara fabryk prywatnych:** Luksusowe A 8.000, luksus. B 6.000 mk., najprzedniejszy A 5.500 mk., B 4.500 mk., Przedni A 3200 mk., B 2.500 mk., średni A 2000 marek.

**Cygaretki:** Przedni 1500, średni 1000 mk.

**Papierosy:** Luksusowe A bez ustnika 1000 mk., z ustnikiem 900 mk., B bez ustnika 900 mk., z ustnikiem 800 mk., Najprzedniejsze A 700 mk., B 550 mk., Przednie A 500 mk., B 400 mk., średni A 350 mk. za sztukę.

**Tytonie krajane:** Luksusowy 850 tys., najprzedn. 650.000, przedni 550.000, średni A 360.000, średni B fajkowy 220.000 mk., C fajkowy 160.000 mk.

**Tytoń do żucia:** 250.000 mk, **machorka** 180.000 mk. **Tabaka do zażywania** przed. 100.000 mk., średnia 60.000 mk za klg. (PAP).

# Zatarg w kasie chorych został zlikwidowany.

Onegdaj odbyła się konferencja w kasie chorych pomiędzy przedstawicielami lekarzy w osobach: dr. Rosiewicza i Szyfmana i władz kasy.

Na konferencji tej po 11 godzinnych pertraktacjach, o godz. 7 rano podpisana została umowa, na podstawie której lekarze, zatrudnieni w kasie chorych otrzymali za lipiec około 40 proc. podwyżki, a opłata za wizyty podniesioną została z 17,300 mk. na 27,000 mk. W ten sposób zatarg z lekarzami został zlikwidowany i natychmiast zarząd kasy przystąpił do odbycia konferencji z pracownikami. Na konferencji tej pracowników reprezentowali pp.: Dziamarski, Goliński, Magorski i Zorski.

Po kilkugodzinnych pertraktacjach obie strony doszły do porozumienia i pracownicy uzyskali podwyżkę, jaką uzyskał przemysł włókienniczy, t. j. 67 proc., która obowiązywać będzie od 23 lipca.

Następnie omawiano sprawę sposobu regulowania podwyżek w przyszłości, co do której postanowiono, że podwyżki te ustalane będą podług podwyżek w przemyśle włókienniczym. Po omówieniu tych spraw bardzo ożywioną dyskusję wywołały sprawy założenia dla współpracowników kasy bibljoteki, samopomocy kredytowej i kooperatywy. W dyskusji, jaka się wywiązała, brał udział cały szereg mówców, a w rezultacie uchwalono sprawy te rozstrzygnąć na specjalnie zwołanych konferencjach. (Pap).

—o—

# Kto podlega, a kto nie?

## W sprawie ubezpieczenia w kasach chorych.

Jak się dowiadujemy, nie będą podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu w kasach chorych funkcjonarjusze państwowi, powołani do pełnienia stałej służby państwowej na podstawie aktu jednostronnego o charakterze publiczno - prawnym, wydanego przez przełożoną władzę państwową.

Natomiast obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegają ci pracownicy, z którymi państwo zawiera akt umowy i występuje w roli kontrahenta prywatnego.

Do tego rodzaju urzędników zalicza się również pomocników kancelaryjnych, pomocników woźnych i dozorców oraz posłańców sądowych.

Od obowiązku ubezpieczenia zwolnieni są tylko funkcjonarjusze państwowi (pod nazwą urzędnicy), powołani do służby państwowej przez nominacje. Wyjątek ten nie może być rozszerzony w drodze interpretacji, zatem wszyscy urzędnicy państwowi, których stosunek służbowy do państwa opiera się na umowie, podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu w kasach chorych. Pp.

—o—

# Spisali im protokuły

## a oni śmieją się w kułak.

Hurtownicy rzeźniccy kpią sobie ze wszystkich cenników i żądają od detalistów cen znacznie wyższych od cen ujawnionych, jak również ignorują wszelkie rozporządzenia władz. Przeciwko tym machinacjom hurtowników zareagowali detaliści, donosząc o tem organom policji, które wczoraj w jatkach na placu Tantaniego pociągnęły cały szereg hurtowników rzeźnickich do odpowiedzialności karnej, spisując im protokuły. (Pap).

—o—

# Jak w kalejdoskopie.

Cech majstrów rzeźnickich podwyższył ostatnio ceny mięsa, tłuszczy i wędlin w związku z rzekomem podrożeniem bydła i nierogacizny, o 4,000 mk. na klgr. żywej wagi. W związku z tem odbędzie się w referacie do walki z lichwa konferencja, na której ustalona zostanie cena tych produktów na podstawie kalkulacji, przedstawionej przez cech rzeźników.

Z dniem 1 sierpnia weszła w życie nowa prowizoryczna podwyżka cen węgla. Podwyżka ta wynosi około 40 proc. i zostanie podwyższoną po przeprowadzeniu kalkulacji cen węgla przez kopalnie. (Pap).

—o—

# Jak zwalniać wozy?

Komisarz rządu na m. Łódź podaje do wiadomości zainteresowanych, że termin wnoszenia próśb o zwolnienie od obowiązkowego odstępowania na rzecz państwa wozów, wyszczególnionych w p.p. I do par. 5 roz. wyk. M. S. Wojskowych z dn. 11 maja 22 roku, rozpoczął się z dniem 1 lipca 23 r. i upływa w dniu 11-ym sierpnia 23 r. Powyższe dotyczy wozów, poruszanych siłą zwierzęcą, za które uważać należy:

1) pojazdy osobowe parokonne, otwarte (bryczki zwykłe).

2) pojazdy jednokonne otwarte (bryczki zwykłe).

3) wozy gospodarcze parokonne czterokołowe, szerokotorowe, o żelaznych osiach, żelaznych obręczach (używane w b. zaborze pruskim).

4) wozy gospodarcze parokonne czterokołowe, normalno torowe, o żelaznych osiach i żelaznych obręczach, używane w b. zaborze rosyjskim i austrjackim,

5) wozy, wymienione w punkcie 4, jednokonne, o osiach drewnianych, z maksymalną nośnością 400 klgr.,

6) wozy gospodarcze jednokonne, czterokołowe, wąskotorowe, o osiach żelaznych (używanych w Białej Rusi), oraz takie wozy o osiach drewnianych z maksymalną nośnością 200 kg.,

7) sanie typu włościańskiego, parokonne,

8) sanie typu włościańskiego jednokonne.

Przedmiotowo podania należy, w myśl obowiązujących przepisów, wnosić do I instancji administracyjnej. Właściciele i posiadacze wozów, zamieszkali na terenie m. Łodzi, winni wnosić podania do komisarjatu rządu na m. Łódź. W wypadku, gdyby wniesienie prośby nie mogło nastąpić do dn. 1 sierpnia z powodu późnego powstania tyt. do zwolnienia, prośbę należy przedłożyć bezpośrednio komisji poborowej, jednakże będzie ona rozpatrywana jedynie przy dostatecznem usprawiedliwieniu przyczyny zwłoki. Prośba o zwolnienie winna zawierać: imię i nazwisko oraz dokładny adres posiadacza względnie właściciela wozu, dokładną ilość i opis wozów, o których zwolnienie petent się ubiega, powody ubiegania się o zwolnienie, potwierdzenie magistratu, że podane w prośbie okoliczności sa prawdziwe. (Pap).

# Wiadomości bieżące.

—o—

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne. Cieplej. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

### O przelewanie opłat do kas państwowych.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem poczt i telefonu zarządziło, aby do kas skarbowych i głównej kasy państwowej przelewane były wszystkie należytości za abonament telefonów w urzędach państwowych, oraz rozmowy międzymiastowe dla tych urzędów. (bip.)

### O zebranie kontrolne roczników 1883-1901.

Wobec tego, że w dniu 16 sierpnia rozpoczynają swe prace komisje przeglądowe wojskowo-lekarskie P.K.U., Łódź, pow. przesłało poszczególnym gminom plan zebrań kontrolnych, wspomnianych roczników.

Gminy, Rąbień, Rszew 16.8, gminy Radogoszcz i Chojny 17.8, gmina Brużyca 18.8, gmina Nowosolna 20.8, gmina Bruss 21.8, m. Zgierz i gmina Lućmierz 23.8, gmina Łagiewniki, Nakielnica, Puczniew, Bełdów i Babice 24.8, gmina Górki, Żeromin i Gospodarz 25.8, gmina Czarnocin, Brojce i Wiskitno 27.8. (Pap).

### W sprawie emigracji.

Urząd emigracyjny w Warszawie rozpoczął z dn. 1 b. m. przyjmowanie i kwalifikowanie affidavitów emigrantów udających się do Ameryki, do braci i sióstr. Affidavity należy kierować do urzędu emigracyjnego za pośrednictwem komisarjatu rządu, starostwa, ewentualnie państwowego urzędu pośrednictwa pracy. (PAP).

### Podwyższenie opłat w urzędach miar i wag.

Z dniem 1 b. m. cennik czynności urzędów miar i wag został zgodnie z rozporządzeniem min. przem. i handlu podwyższony o 150 proc.

### Uroczystość zaprzysiężenia w dniu 5 sierpnia.

W dniu 5 sierpnia r. b., o godz. 10 rano, odbędzie się na placu generała Hallera uroczystość zaprzysiężenia rezerwistów i rekrutów, dotychczas niezaprzysiężonych.

W uroczystości wezmą udział wszystkie oddziały, zakłady i urzędy wojskowe garnizonu łódzkiego, posiadające w swych stanach szeregowych, podlegających zaprzysiężeniu. Uroczystość rozpocznie msza polowa, do której przygrywać będzie orkiestra 28 pułk. Strz. Kan. (Pap).

### Organizacja komisarjatów do spraw dewizowych.

W związku z nowemi zarządzeniami min. skarbu delegatura dewizowa min. skarbu, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 4, zostanie przemianowana na komisarjat do spraw dewizowych.(pap)

### Głód weglowy.

Niesłychana drożyzna węgla kamiennego, dochodząca w składach prywatnych do 23.000 mk. za pud, wśród publiczności wzbudza panikę. Jeżeli bowiem porą letnią, oprócz niebywałej drożyzny istnieje trudność zaopatrywania się w opał, to cóż dopiero będzie się dziać jesienią, gdy rodziny nawet najmniej przezorne zaczną gromadzić zapasy.

Obecnie rozmaici zasobniejsi pracownicy prywatni łączą się w koła i obierają z pomiędzy siebie kierownika, który jedzie do kopalń i zamawia bezpośrednio całe wagony, płacąc na miejscu 400 tysięcy mk. za tonnę. W kawiarniach troska o węgiel wywiązuje liczne dyskusje. Zaczynają kursować listy frachtowe, na węgiel już zakupiony, przyczem naturalnie odbywa się spekulacja na lichwę. (bip).

### Cukier drożeje.

Wobec podwyższenia ceny złotego polskiego z 17.000 mkp. do 25 tysięcy mkp., poczynając od 1 sierpnia r. b., wzrosła w tym samym stosunku cena cukru, określona, jak wiadomo w porozumieniu z ministerjum w wysokości 50 złotych za jeden worek kryształu.

W ten sposób cukier sprzedawany przez cukrownie w pierwszej dekadzie b. m. będzie liczony o 400.000 mk. na worku drożej.

Jeżeli więc cukier z przydziału lipcowego kalkulował się po zaliczeniu wszystkich kosztów około 14.000 mk za klg., obecnie kalkulować się będzie około 18 tysięcy mk.

Cukier lipcowy, który obecnie znajduje się na rynku, sprzedawany być powinien po cenie o 4 tysiące na klg. niższej. (bip).

### Podwyżka cen pieczywa.

W dniu wczorajszym zwróciła się do kierownika referatu walki z lichwą delegacja starszych cechu piekarzy, komunikując, że szalona zwyżka cen mąki zmusza cech do podwyższenia cen pieczywa.

Wobec tego, że cena 82 klgr. worka mąki wynosi 650.000 mk., przedstawiona kalkulacja, cenę chleba żytniego pierwszego gatunku za 1 kgr. ustala na 7.500 mk. która to cena pobierana będzie z dn. 3 sierpnia. (Pap).

### Kiedy należy płacić wyższe ceny za tytoń.

**Wyższe ceny należy płacić tylko za te tytonie, cygara i papierosy, których opakowanie nosi nasobie dodatkową banderolę stwierdzającą, że dodatkowy podatek został od danego towaru uiszczony.**

**Jeśli zatem na opakowaniach tytoniu, cygar i papierosów nie będą widniały dwie banderole, wówczas kupujący obowiązany jest zapłacić tylko dawną cenę. (bip.)**

### W sprawie przesyłek pracowników kolejowych.

Wobec stwierdzenia nadużyć z zaświadczeniami wydawanemi pracownikom kolejowym na bezpłatny przewóz rzeczy i przesyłek według taryfy gospodarczej, władze kolejowe wydały zarządzenia, na mocy których wymienionym nadawcom i odbiorcom na liście przewozowym może być tylko osoba, na której nazwisko zaświadczenie zostało wydane.(pap)

### Zjazd cechów rzeźniczych w Łodzi.

W połowie września r. b. odbędzie się w Łodzi zjazd cechów rzeźniczych z całej Rzplitej. (PAP)

### Sytuacja w przemyśle skórzanym.

Konjunktury w przemyśle skórzanym są naogół bardzo dobre. W przemyśle tym nietylko, że niema bezrobotnych, ale i daje się odczuwać brak wykwalifikowanych pracowników. Również pracują normalnie garbarnie i fabryki obuwia. (Pap).

### Zawody w obozach letnich w Sulejowie.

Pomiędzy 7 a 11 sierpnia r. b. odbędą się w obozach letnich dla młodzieży w Sulejowie jednodniowe zawody sportowe organizacji wojskowo- wychowawczych. Program zawodów jest następujący:

1) Pięciobój wojskowy marsz 3000 mtr. skok w dal, rzut granatem, bieg 100 mtr., strzelanie z karabinu (długiego lub krótkiego bez różnicy) na odległość 100 metrów. Zawody przeprowadzi inspektor obozów letnich. Zgłoszenia współzawodników należy kierować wprost do inspektora obozów letnich w Sulejowie najpóźniej do dnia 6 sierpnia r. b. (PAP).

### Zabawa stowarzyszenia doraźnej pomocy tegorocznym maturzystom przy A. K. Ł.

W sobotę, o godz. 8 wieczorem w sali kupców i przemysłowców chrześcjan w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 113 odbędzie się herbatka towarzyska dla członków stow. dor. pom. tegorocznym maturzystom i członków A. K. Ł., jak również dla wszystkich tegorocznych maturzystów. (PAP.)

### Rycerze bata radzą.

W dniu 12 sierpnia r. b. odbędzie się zebranie chrześcijańskiego związku zawodowego stangretów i woźniców. Na zebraniu będą omawiane sprawy poprawy bytu oraz wyboru nowego zarządu. (Pap).

# Z żałobnej karty.

### Śmierć młodego poety.

Jan Stur, znany młody poeta i świetny krytyk literacki zmarł we Lwowie. Zmarły należał do młodych twórców kierunku ekspresjonistycznego, grupujących się około poznańskiego „Zdroju". Jako członek redakcji tegoż czasopisma brał żywy udział w ruchu literackim Polski. Poezje jego, pełne mocy ekspresyjnej i bogactwa wyobraźni zdobyły sobie w krótkim czasie uznanie zarówno zwolenników jak i przeciwników ekspresjonizmu. Nadewszystko jednak wybił się jako krytyk. Niezachwiana wiara w nowe estetyczne dążenia, siła argumentacji, świetny talent polemiczny, jasnowidząca niemal wnikliwość, dowcip i werwa stylistyczna wywarły doniosły wpływ na najmłodszą twórczość literacką. Choroba płuc zmusiła go do przerwania swej działalności.

Wydał: „Anima nostra" (poezje), „Tryumfy" (poezje), „Człeka wędrownego część I i II" (poemat) „Na przełomie" (zbiór krytyk literackich), „Z ksiąg prawdy" (poemat) ponadto cały szereg wierszy, rozpraw i krytyk, rozsianych po najróżniejszych pismach.

We Lwowie odbędzie się akademja żałobna na cześć zmarłego.

Ponadto ukaże się jednodniówka, w której cały szereg młodych literatów scharakteryzuje twórczość Jana Stura.

—:—

# Teatr i muzyka

—o—

### „Scena robotnicza".

W sobotę dnia 4 i w niedzielę dnia 5 b. m. o godzinie 8 m. 15 wiecz., zespół „Sceny robotniczej" odegra w teatrze miejskim sztukę w 5 aktach Gerharda Hauptmanna p. t. „Tkacze". Inscenizacji i reżyserji art. dram. p. Tadeusza Leszczyca.

—oo—

# Kryminalistyka.

**Śmiały uliczník.** Na przechodzącą ul. Aleksandrowską przy rogu Fajfra Sanigorską Marję, zam. przy ul. Zimnej 6 napadł Przewoźniak Mieczysław i wyrwał jej sakiewkę, w której znajdowało się 100.000 mk. Przechodzący podówczas starszy przodownik Drozdowicz zatrzymał uciekającego Przewoźniaka, który zdążył odrzucić sakiewkę na ul. Fajfra do bramy, gdzie ją później znaleziono, a Przewoźniaka aresztowano i przesłano do urzędu śledczego. (PAP)

**Znaczna kradzież.** Z mieszkania Bronisława Węgra, 6 Sierpnia nr. 32, niewykryci sprawcy skradli zapomocą podrobionego klucza biżuterję wartości 20 miljonów mk. Śledztwo w toku. (PAP.)

**Miljony i serdelki** Z restauracji Władysława Pastusiaka nieznani sprawcy skradli 5 milj. mk., przyczem przy kradzieży tej pożywiali się widocznie stojącymi na ladzie bufetowej serdelkami, gdyż nazajutrz właściciel stwierdził brak 10 serdelków. Sprawcy zakradli się do restauracji zapomocą podważenia okna. (PAP).

**Restauracje bez podatku.** W związku z ostatniem zamykaniem restauracji utworzyła się cała sieć tajnych wyszynków we wszystkich dzielnicach miasta.

Jedną z takich aktualnych sprzedawczyń Sure Zabner, Zgierska 14, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, przyczem skonfiskowano 10 butelek alkoholu. (PAP)

# Wypadki.

**Przejechana.** W dniu wczorajszym najechana została przez wóz ze słanem 11 letnia Zofja Robakowska, ponosząc śmierć na miejscu. Lekarz pogotowia stwierdził zgon, poczem przeniesiono ją do fabryki. (PAP).

**Nóż w głowie.** Wczoraj o godz. 10.15 wieczorem przyprowadzono do I komisarjatu w stanie nietrzeźwym Ausburgiera Gustawa, zam. przy ul. Cereckiego 12, który został pokłuty nożem w głowę. W stanie ciężkim odwiez. go do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (PAP)



# Krwawy dramat na tle głodu mieszkaniowego.

### Kamienicznik łomem zabija lokatora.

W okresie powojennym zaobserwować można było cały szereg gwałtów na tle niesnasek między lokatorami i gospodarzami.— Sprawy te znajdowały swój epilog na wokandach sądu okręgowego i pokoju, nie kończyły się jednak zbyt tragicznie. Krewki kamienicznik lub lokator osadzony został w więzieniu dla uspokojenia nerwów, a ewentualnie kara pieniężna ostrzegała go przed powtarzaniem podobnych wykroczeń.

W domu przy ul. Wołowej nr. 13, zamieszkiwał od szeregu lat Bolesław Skorczyński, ojciec pięciorga dzieci z zawodu majster rzeźnicki.

Skorczyński zajmował małą izdebkę na parterze drewnianego domku, płacąc za lokal ten 40.000 mk. miesięcznie; jednakże wysokość tej sumy niezadawalała właściciela tego domu Adolfa Kubika, z zawodu tkacza, który niejednokrotnie wystosowywał do lokatora swego żądanie podwyższenia komornego do sumy 500.000 mk. miesięcznie.

Zrozumiałą jest rzeczą, że Skorczyński ignorował to żądanie spekulującego kamienicznika, wskutek czego powstawały pomiędzy lokatorem a gospodarzem

**częste kłótnie;**

epilogiem jednej z nich było

**pobicie Skorczyńskiej**

przez Kubika, co zaostrzyło jeszcze bardziej stosunki. W ostatnich czasach Kubik występował coraz bardziej agresywnie, grożąc Skorczyńskiemu, iż w razie niewyprowadzenia się lub nieakceptowania wysokości tenuty dzierżawnej

**„da sobie z nim radę".**

Skorczyński nie brał jednakże gróźb tych na serjo, nie przypuszczając, że

**rozbestwiony kamienicznik posunie się do zbrodni.**

Wczorajszego ranka Skorczyński wyszedł, jak zwykle, o godz. 8 rano do pracy, zaledwie zdołał się o kilka kroków oddalić od domu,

**dopadł go Kubik i żelazną sztangą począł zadawać mu razy.**

Skorczyński chciał się bronić, lecz widząc, że to mu się nie uda, począł uciekać. Kubik jednakże podążył za swoją ofiarą i kilkoma uderzeniami w głowę sztangą zwalił Skorczyńskiego na ziemię. **Kubik z zimną krwią, nie zważając na leżącą na ziemi ofiarę, poszedł do domu, a ukrywszy zakrwawione narzędzie zbrodni chciał zbiec.**

Przeszkodzili mu w tem zaalarmowani krzykami żony ofiary przechodnie, którzy

**ujrzawszy krwawe dzieło Kubika chcieli uczynić nad nim samosąd.**

Na szczęście zbrodniarza nadbiegli w porę funkcjonarjusze 12-go komisarjatu policji państwowej, którzy zdołali go wyrwać z rąk wzburzonego tłumu.

Kubik został osadzony w więzieniu przy ul. Długiej, sprawę zaś skierowano do urzędu śledczego.

Przybyłe pogotowie stwierdziło śmierć wskutek otrzymanych ran.

Na miejscu wypadku gromadziły się do późnej nocy tłumy ciekawych i sąsiadów, komentując ten tragiczny akt rozbestwienia. (Pap)

—o—

# Baczność, spekulanci mąką!

Komisarjat rządu na m. Łódź wydał zarządzenie, w myśl którego w obrębie miasta Łodzi wszyscy handlarze mąki i zboża będą zobowiązani ujawnić wszelkie znajdujące się u nich zapasy zboża i mąki, w ciągu ośmiu dni. Ujawnienie to odbędzie się za pośrednictwem poszczególnych komisarjatów policji pań. (Pap).

—o—

# A to ich ukarali.

Referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu na m. Łódź skazał administracyjnie za przekroczenie rozporządzenia rady ministrów z dnia 11 stycznia r. b., t. j. skup artykułów pierwszej potrzeby od producentów rolnych i prowadzenie handlu bez odnośnego zezwolenia: Wojciecha Modrzejewskiego, zamieszkał. przy ulicy Kilińskiego nr. 111 na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu i pół miljona mk. grzywny. Za podobne przewinienie został skazany Moryc Horn, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej na 1 miljon marek grzywny. (Pap)

# Życie i sąd.

### Sprawa o eksmisję.

Przy ulicy Lipowej zajmowała mieszkanie, składające się z jednego pokoju, niejaka Krystyna Jungier. Właściciel domu Bujak skierował sprawę o eksmisję Krystyny Jungier do sądu, który przychylił się do prośby właściciela i wspomnianą lokatorkę z mieszkania wyeksmitował. Wobec tego, że po eksmisji Jungier odmówiła gospodarzowi wypłacenia reszty należności za komorne od dnia 1 stycznia do 1 lipca, Bujak skierował sprawę przeciwko Krystynie Jungier powtórnie do sądu, żądając zapłaty w wysokości 38.000 mkp. Była lokatorka zeznała w sadzie, że powyższa suma nie odpowiada wielkością płacom, pobieranym przez poszczególnych lokatorów, pozatem oświadczyła, że pozostała należność za komorne wynosi zaledwie 24.000 mk. Sędzia pokoju IV okręgu zasądził Krystynę Jungier na uiszczenie 24.000 mk za półroczne komorne, jak również na zapłacenie kosztów sądowych. (PAP).

### Rozkoszny synalek.

Na tle niesnasek rodzinnych, wywołanych powojenną atmosferą zdziczenia moralnego i zupełnego rozluźnienia węzłów rodzinnych, kronika policyjna bardzo często notuje wypadki, w których dzieci maltretują swych rodziców. Jednym z takich „kochanych" synków był 19-letni A. Szefler, który bardzo często bił swoją matkę i dusił ją.

Wobec tego sprawą tą zajęły się odpowiednie czynniki, obiecujący synalek stanął przed sądem.

Jednak inkryminowanego mu czynu wyparł się z całą bezczelnością, twierdząc, że matka jego i siostra traktowały go bardzo źle, oraz, że zeznania świadków są nieprawdziwe.

Sąd jednakże innego był zdania w tej sprawie i skazał Szeflera na 3 miesiące więzienia, a na podstawie amnestji karę mu darował.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
3 sierpnia 1923 r.

# GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
3 sierpnia 1923 r.

## Sytuacja w przemyśle polskim.

### VI. Przemysł spożywczy.

#### a) Cukrownictwo.

Obszar plantacji buraków na kampanję 1922-23 roku wynosił:

W Wielkopolsce 57.623 hektary; w b. Kongresówce i w województwach kresowych 45.969 h.; w Małopolsce i na Śląsku Ciesz. 3.159 h. — Razem 106.750 hektarów.

Przecietny zbiór buraków z hektara wynosił w b. Kongresówce Małopolsce i województwach kresowych (wschodnich) 148 ctn. m.; w Wielkopolsce 198,2 ctn. m.

Naogół przecietny zbiór buraków z hektara spadł w stosunku do zbiorów przedwojennych (prze ciętnie za lata od 1910—1914) w b. Kongresówce z 182 ctn. m. na 148 cnt m.; w Małopolsce z 190 ctn. m. na 148 ctn. m.; w Wielkopolsce z 314 ctn. m. na 198 ctn. m., co tłumaczyć należy niedostateczną ilością nawozów sztucznych.

Wydajność cukru z buraków wyniosła z ubiegłej kampanji: w w b. Kongresówce. Małopolsce, wojew. kres. minimum 15 proc., maksimum 18,9 proc., w Wielkopolsce minimum 17,65 proc., maksimum 19,5 procent.

Przerobiono buraków: w b. Kongresówce i w woj. kres. 6,571.531 ctn. m., w Małopolsce 471.532 ctn. m., w Wielkopolsce 11,420.888 ctn. m. — Razem 18,463.951 ctn m.

Otrzymano cukru w wartości cukru białego:

W wielkopolsce 1,643.225 ctn. m., w b. Kongresówce i woj. kres. 972.556 ctn. m., w Małopolsce i Śl. Ciesz. 72.000 ctn. m. — Ogółem 2,687.781 ctn. m.

Robotników w czasie kampanji zatrudnionych było w przemyśle cukrowym około 44.500.

Wobec zezwolenia, wydanego przez komitet ekonomiczny ministrów na pokrycie zobowiązań zagranicznych na wywóz 14.900 ton cukru ponad normę przewidywana na jesieni, cukru na spożycie wewnetrzne zostało za mało. — W celu unikniecia braku cukru w okresie największego zapotrzebowania, to jest w miesiącach letnich na przetwory owocowe, ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt wydania pozwolenie na przywóz cukru zagranicznego na potrzeby przemysłu. Widoki nowej kampanji są korzystne. Przedewszystkiem z powodu powiększenia lepszej uprawy buraków o jakie 30 prc., nadto wskutek zastosow. lepszej uprawy buraków przez zużycie większej ilości nawozów sztucznych. Buraki wzeszły bardzo dobrze, dalszy ich rozwój zależny jest od przyczyn atmosferycznych. Wobec trudności uzyskania dostatecznych kredytów rządowych na potrzeby przyszłej kampanji przemysł cukrowniczy postarał się o kredyty zagraniczne na rachunek eksportu cukru z przyszłej kampanji. Część tego kredytu już otrzymano, podpisanie ostatecznej umowy zależne jest od gwarancji rządu, zezwalającego na wywóz cukru.

Przemysłowcy spodziewają się uzyskać z kampanji 1923-24 około 35 do 36 wagonów więcej niż w ubiegłej kampanji i liczą się z zarezerwowaniem większej ilości cukru na spożycie wewnętrzne, oraz na powiększenie eksportu.

#### b) Przemysł spirytusowy i drożdżowniczy.

Na wiosenną kampanję 1922-23 r. uruchomiono 14 świeżo odbudowanych gorzelni rolniczych, wobec czego czynnych od kwietnia jest na ziemiach polskich 1.223 gorzelń, zatrudniających podczas kampanji około 9.500 robotników. Spodziewana produkcja spirytusu w kampanji 1922-23 wyniesie w przybliżeniu.

Z gorzelni rolniczych około 65 miljonów litrów bezwodnika; z gorzelni przemysłowych około 20 miljonów litrów bezwodnika. Razem 85 miljonów litrów bezwodnika.

Kampanja 1921-1922 dała 54 miljony 142 tysiące 426 litrów bezwodnika, co wskazuje na pospieszną odbudowę w ciągu roku ubiegłego zniszczonych podczas wojny gorzelni.

Gorzelni przemysłowych, to jest nie utylizujących wywarów jest 47, w tym drożdżowni 16, z których jedna nieczynna.

Ogólna produkcja drożdży za okres od 1 kwietnia 1922 r. do 1 kwietnia 1923 r. wyniosła 6 miljonów 480 tysięcy kg. drożdży. — Produkcja za ten sam okres czasu 1921-1922 wyniosła 5.180.000 kg. Produkcja spirytusu w drożdżowniach w kampanji 1922-23 wyniosła 2 miljony litrów bezwodnika.

#### c) Przemysł piwowarski i słodowniczy.

Ilość czynnych browarów wynosi 262, zatrudniających do 7.000 robotników. Przemysł ten wobec pozwolenia na eksport słodu odbudowuje się, przesuwając większą część pracy na słodownie.

#### d) Przemysł przeróbki i ziemniaków.

W kampanji 1922-23 czynnych było 67 krochmalni. Produkcja mąki ziemniaczanej wyniesie prawdopodobnie około 31.850 ton, wobec spodziewanej przed kampanją produkcji 59.200 ton.

Suszarnictwo ziemniaczane miało czynnych w bieżącej kampanji 150 suszarń samoistnych. Produkcja przypuszczalnie wyniesie 62 tysiące ton, wobec spodziewanej przed kampanją produkcji 85 tysięcy ton. Przemysł suszarniczy produkuje wyłącznie na eksport.

O produkcji syropiarni brak jeszcze danych.

#### e) Przemysł olejowy.

Według danych otrzymanych z 11 olejarni, czynnych jest 5 olejarni, z których jedna zawiesiła pracę z końcem kwietnia. Nieczynnych zupełnie jest 6 olejarni, które do marca r. b. jeszcze pracowały. W olejarniach czynnych pracowało 192 robotników, wszystkie zatrudniały około 302 robotników. Produkcja w kwietnia i maju wynosiła około 235 ton oleju rzepakowego i lnianego, oraz około 1.100 ton makuchów. Jako przyczyne ograniczania produkcji olejarnie wskazują na zakaz eksportu makuchów, oraz niemożność zbycia ich z kraju wskutek zbyt niskiej ceny, przy jednoczesnym imporcie dużych ilości olejów zagranicznych wobec zbyt niskich stawek celnych.

el.

—o—

## Waluty z eksportu górnośląskiego.

Delegat min. skarbu, dr. Leon Barański, podpisał w Katowicach z górnośląskim związkiem przemysłowców górniczych i hutniczych umowę co do sprzedaży rządowi części walut, uzyskanych z eksportu artykułów przemysłu górnośląskiego. Waluty, uzyskane z wywozu węgla, odsprzedawane być mają w ilości 50 proc., z przemysłu chemicznego również w ilości 50 proc., z żelaza i ołowiu 25 proc., z cynku 20 proc.

Umowa ta wchodzi w życie 10 b. m. i dotyczy wszystkich walut, które wpłyną po tym terminie. Zasadniczo waluty powinny być wpłacane w ciągu 14 dni po wpłynięciu.



## Z rynków metalowych.

—o—

Rynek metalowy według notowań zjednoczonych polskich przemysłowców metalowych przedstawia się następująco:

Ceny hurtowe na surowce przemysłu metalowego przetwórczego za 1 klg. franko Warszawa.

Surówka odlewni „Chlewiska" — 6975, surówka odlewni „Stąporków" — 5925, żelazo handlowe krajane — 5500, bednarka gorąco-walcowana — 6400, bednarka zimno walcowana — 9980, walcówka — 7150, blacha (cena zasadnicza) — 7300, koks górnośląski gruby — 1200, węgiel górnośląski gruby — 720, węgiel dąbrowiecki gruby — 580. (bip).

—:—

## Rynek pieniężny.

—o—

### Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 2 sierpnia (Tel. wł. „Głosu polskiego")

Tendencja dla akcji utrzymana, dla walut mocna.

| | |
|---|---|
| Dolar | 210—215 |
| Londyn | 985 |
| Berlin | 0,19 |
| Bank Dysk. Warsz. | 1100—1000 |
| Bank Kred. w Warsz. | 290—280 |
| Bank dla handl. i przem | 310—300 |
| Bank Pol. Prz. Lw. | 68—65 |
| Czersk | 1350—1280 |
| Puls | 2150—2100 |
| Cukier | 9500—9000 |
| Firley | 200—190 |
| Łazy | 105—90 |
| Chodorów | 905—900 |
| Lilpop | 265—250 |
| Ortwein i Karasiński | 160—155 |
| Rudzki | 760—745 |
| Starachowice | 1100—1070 |
| Cerata | 575—570 |
| Cegielski | 165—158 |
| Pocisk | 180—175 |
| Norblin | 465—460 |
| Borkowski | 127—120 |
| Jabłkowscy | 45—42 |
| Żegluga | 36—35 |
| Polska Nafta | 140—125 |
| Nobel | 690—680 |
| Spirytus | 1700—1600 |
| Parowóz | 190—175 |
| Siła i Swiatło | 620—600 |
| Wildt | 270—255 |
| Polskie Tow Elektr. | 140—132 |
| Kauczuk | 85—80 |
| Korek | 98—85 |
| Nitrat | 65—60 |
| Opatówek | 105—100 |

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 1-go sierpnia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

| | |
|---|---|
| Dolary amer. | 1147125—1152875 |
| Funty szterl. | 5386500—5413300 |
| Guldeny hol. | 473812 50—476181 55 |
| Marka polska | 535.66—536.42 |
| Warszawa | 535.66—536.42 |
| Poznań | 528.67—531 33 |
| Paryż | 69515—70175 |

### Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 2 sierpnia (Tel wł. „Głosu Polskiego"). Na dzisiejszej nieurzędowej giełdzie gdańskiej notowania były następujące:

| | |
|---|---|
| Dolary | 1150000—1175000 |
| Marka polska | 5.35 |

### Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 2 sierpnia (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

| | |
|---|---|
| Berlin | 0,0005 |
| Holandja | 220.50 |
| Nowy-Jork | 560,25 |
| Londyn | 2 61 |
| Paryż | 32 20 |
| Medjolan | 24.20 |
| Bruksela | 25 70 |
| Praga | 16.40 |
| Budapeszt | 0.05 |
| Belgrad | 5.85 |
| Sofja | 5.05 |
| Warszawa | 0.0025 |
| Wiedeń | 0.0078.75 |

## Po exposé ministra skarbu waluty mocniej.

### Tendencja dla akcji nieco lepsza. Dolar 200.000 mk.

Wczorajsza giełda walutowa była właściwie pierwszą po restrynkcjach, na której dokonano większych tranzakcji. Ogłoszone bowiem zostały ostatecznie przepisy wykonawcze, normujące nowy stan rzeczy i uprawnienia banków dewizowych, to też od wczoraj już wszystkie prowincjonalne banki przyjmowały zlecenia na giełdę warszawską. Wskutek tego wzmocniła się tendencja dla walut i dolar osiągnął w środku giełdy 210 tysięcy, by następnie unormować się na 200 tysiącach przy zakończeniu.

Wzmocniła się również i marka niemiecka, osiągając na początku 18 i pół, a przy końcu równych 18 fenigów za jedną markę niemiecką.

Pierwszy raz na giełdzie warszawskiej zanotowano wypłatę na Rygę w wysokości 830 mk. za rubla łotewskiego.

Na giełdzie akcjowej zauważyć się dają, jakby początki przełomu po wybitnie zniżkowym nastroju w okresie ultimo lipca. Znaczna ilość papierów poprawiła swe kursy, a stosunkowo mniej wykazuje dalsze zniżki, naogół jednak nieznaczne. Bardzo znacznie zwyżkował Cukier, który zyskawszy 2 miljony, prawie, że wyrównał straty z ubiegłego tygodnia i pierwszych dni tego tygodnia, gdyż osiągnął już kurs 9 miljonów. Gwałtowny skok trzeci z rzędu wykazuje Strem. Papier ten wszedł na giełdę z kursem 1,300. W następnym już dniu osiągnął 4,000, a wczoraj 7,500 tysięcy. W tym wypadku kursy jednak nie odźwierciadlają istotnej wartości tej akcji, gdyż odnosi się wrażenie, jakoby celowo, dla zbadania siły kupna tej akcji w stosunku do marki polskiej, wypuszczano codziennie kilka zaledwie sztuk dla urobienia notowania. Faktem jest, że akcja ta jest nie do nabycia narazie, a bywalcy giełdowi, dopiero z ceduły dowiadują się, że wogóle pojawiła się na giełdzie i była notowana.

Najważniejsze akcje bankowe utrzymały swe kursy. Zachodni nawet zyskał drobnostkę 30 tysięcy. Chemiczne przeważnie lekko zwyżkowały, za wyjątkiem Wildta, który nieoczekiwanie dużą stratę na ostatniem posiedzeniu, całkowicie wczoraj wyrównał, zyskując około 100 tysięcy i kończąc dzień kursem 265. Poprawił się Kijewski i Cerata. Zaintresowanie dla Pulsa w dalszym ciągu słabe. Spiess i Sole notasowe bez zmiany.

Cukrowe bez wyjątku mocniej. Najwięcej zyskał Cukier, bo 2 miljony, czyli blisko 30 procent. Następnie Gosławice przeszło 20 procent, czyli 140 tysięcy. Inne od 4 do 10 procent.

Węgiel w dalszym ciągu z bardzo znacznymi, bo dochodzącymi do 50 proc. wahaniami. Początkowe notowanie 1415, środkowe 950, a końcowe 1300, podobnie jak ostatnio. Takie wahania wysoce są nieprzyjemne dla tych wszystkich, którzy za pośrednictwem banków operują tym papierem. Kurs sprzedaży, wykazywany przez banki, nigdy nie przekracza miljona, a kurs zakupu zawsze bardzo jest zbliżony do notowania pierwszego lub ostatniego.

W papierach przemysłu metalurgicznego i maszynowego najlepiej znać nastrój przełomowy. Podczas, gdy niektóre już znaczniejsze osiągnęły zwyżki, inne jeszcze bez zainteresowania i zniżkowo. W dalszym ciągu przy mocnej tendencji utrzymał się Norblin, zyskując dalszych 65 tysięcy. Starachowice energicznie wyrównują stratę ostatnią, przekroczywszy znów miljon przy różnicy wczorajszej 105 tysięcy. Podobnie Rudzki, który zyskał 70 tysięcy. Zwyżkował jeszcze Modrzejów o 160 tysięcy, Trzebinia o 30, Ortwein o 15, Lilpop o 17, a straciły tylko Ostrowieckie 50 i Rohn i Zieliński 10 tysięcy. Pocisk bez zmian, a parowozy słabiej o 15 tysięcy.

Żyrardów droższy o 2 miljony, Zawiercie słabiej o jeden miljon.

Elektryczność słabsza o 175 tysięcy, Pols. tow. elektr. bez zmian, Siła i Światło lekko zwyżkowała.

Nafta po znacznych stratach poprawiła się o 20 tysięcy. Nobel zyskał 15, czyli to co stracił na ostatniem zebraniu.

Jako nowe papiery weszły na giełdę w dniu wczorajszym Unja z Poznania z kursem 1,000 i Rebeha z kursem 1750.

Nastrój na giełdzie akcjowej nieco ożywiony, popyt znacznie większy.

— or. —

PLAC SPORTOWY **HELENÓW.** **Dowództwo Dywizjonu Samochodowego Nr. IV** przy współudziale Tow. Warsz. Cyklistów w Łodzi urządza w niedzielę, dnia 5-go sierpnia 1923 r na cele oświatowe żołnierza

# Wyścigi Motocyklistów i Cyklistów

z udziałem mistrzów Rzeczypospolitej Polskiej

**Motocykliści:** 1. Pan Choiński, Warszawa. 2. Por. Dubrawski, Łódź, 3. Kpt. Gwiazdowski B. Łódź. 4. Por. Gosikiewicz, Łódź. 5 Pan Hauser, Warszawa. 6. Chor. Janiszewski, Brześć, 7 Pan Kurnatowski, Warszawa 8. Szer. Łucki, Łódź. 9. Szer Paszkiewicz, Łódź. 10. Ppor. Rybiński, Warszawa 11 Chor. Slaski, Łódź. 12. Szer. Szamweber, Łódź. 13. Pan „Tyras". Łódź. 14. Szer. Utek, Łódź. 15. Sierż. Wiśniewski, Łódź.

**Cykliści:** 1. Blau, W.T.C., Łódź. 2. Karpiński, W.T.C., Łódź. 3. Kiermen, W.T.C. Łódź 4. Kabaciński „Resursa", Łódź. 5. Supernak „Resursa", Łódź. 6. Skotlewski „Resursa", Łódź. 7. Swiderski „Resursa", Łódź. 8. Grochowski W.T.C. Warszawa. 9. „Iko" W.T.C. Warszawa 10. Janociński W.T.C. Warszawa 11. Jabrzemski W.T.C. Warszawa 12. Kwieciński W.T.C. Warszawa. 13. Kubasiński W. T. C. Warszawa. 14 Turowski W.T.C. Warszawa. 15. Stankiewicz W. T. C. Warszawa, mistrz Rzeczypospolitej Polskiej.

**Nad program: WYŚCIGI FORDÓW!**

Początek o g. 3.30 po poł. — Ceny miejsc od 3.000 do 30.000 mk.—Podczas wyścigów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. — Bufet na miejscu.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierniach: Komara, Szaniawskiego, Gostomskiego i „Ziemiańskiej" i w składzie aptecznym p. M. Włodarka, Rzgowska № 7. 10446—2

## URZĘDNIK

na wyższem stanowisku poszukuje **pokoju umeblowanego** z oddzielnem wejściem. Oferty uprasza się składać do Biura „Bip", Cegielniana № 40, sub „Urzędnik". 10401—2

## 3 mieszkania

przy ul. Piotrkowskiej (pomiędzy Nawrot a Przejazd) po 2 i 3 pokoje z kuchnią, na dogodnych warunkach — do wynajęcia. Reflektanci zechcą złożyć oferty sub „B. T". w adm. „Głosu". 333 3

**Poszukuje się**

## pokoju

elegancko umeblowanego. Cena obojętna. Oferty do adm. „Głosu" sub „E. W.". 128

## Instrumenty muzyczne



wszelkiego rodzaju **reperuje się artystycznie** po cenach przystępnych. **Skupuje się stare instrumenty.**

**Struny** **najlepszego gatunku** świeżo nadeszły. —

**Alfred Lessig**
**22 ul. Nawrot 22.**

## Stenotypistka

władająca biegle językami polskim i niemieckim. **poszukiwana** od zaraz do Akc. Tow. Oferty pod „E. H." do adm. „Głosu". 339—3

**DO SPRZEDANIA**

## POSESJA

Dom mieszkalny po 2 pokoje z kuchnią dwa razy. 2 sale zdatne na składy, lub fabrykację—zaraz wolne. **Andrzeja 62.** 42600—1

## Stenotypistka

władająca biegle językami polskim i niemieckim poszukiwana do większego przedsiębiorstwa handlowego. Łaskawe oferty do administracji „Głosu Polskiego" sub. „Ska". 10424—3—1

## URZĄDZENIE

pokoju stołowego do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska № 4 m. 9. Obejrzeć można: piątek od 9 — 11-ej rano, poniedziałek od godz. 11—1-ej. 10432—1

## KORESPONDENT

polsko-niemiecki poszukiwany do większego przedsiębiorstwa handlowego. Piszący na maszynie mają pierwszeństwo. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Łask. oferty do Adm. „Głosu Polskiego" syb „Ska". 10425—3

**OSTRZEŻENIE.**

Niniejszym ostrzega się wszystkie firmy przed **Bolesławem Jamerem,** który nieprawnie inkasuje pieniądze dla „Ajencji Wschodniej" — Oddział w Łodzi.

## Z 300.000.000 mk.

przystąpię natychmiast do dobrze prosperującego interesu. Oferty składać do admin. „Głosu" pod „Miljony" względnie zgłaszać się osobiście: Kilińskiego 100, Otto Wagner, między godz. 2—4 pp.

## Większy lokal frontowy 943

z urządzeniem i składami w śródmieściu poszukuje **natychmiast wspólnika** z kapitałem. Oferty składać w admin. „Głosu" sub „M. G."

## Rozkład jazdy.

**Ważny od 1 czerwca.**

**ŁÓDŹ - FABRYCZNA.**

**Odjazd.**

| | | |
|---|---|---|
| 6.00 | osob. | Tomaszów |
| 7.20 | posp. | Warszawa (bezpośr.) |
| 8.00 | osob. | Koluszki |
| 12.20 | „ | Warszawa, Kraków |
| 13.35 | „ | Warszawa, Sosnowiec |
| 15.20 | „ | Warszawa, Sosnowiec, Kraków |
| 17.20 | „ | Koluszki |
| 19.10 | „ | Tomaszów |
| 19.40 | „ | Warszawa (bezpośr.) |
| 20.55 | „ | Piotrków |
| 22.35 | „ | Sosnowiec Skarżysko |
| 23.40 | „ | Warszawa |

**Przyjazd.**

| | | |
|---|---|---|
| 1.05 | osob. | Warszawa |
| 7.25 | „ | Sosnowiec, Kraków, Skarżysko |
| 8.35 | „ | Piotrków |
| 10.10 | „ | Tomaszów |
| 10.55 | „ | Koluszki |
| 13.25 | „ | Koluszki |
| 15.55 | „ | Sosnowiec |
| 16.25 | „ | Warszawa (bezpośr.) |
| 17.05 | „ | Warszawa |
| 21.00 | posp. | Sosnowiec Kraków |
| 21.50 | „ | Warszawa (bezpośr.) |
| 23.19 | „ | Tomaszów |

**ŁÓDŹ — KALISKA.**

**Odjazd.**

| | | |
|---|---|---|
| 0.42 | posp. | Poznań, Berlin, Paryż |
| 1.58 | osob. | Warszawa |
| 3.41 | „ | Kempno, Leszno |
| 5.40 | „ | Warszawa |
| 6.32 | posp. | Warszawa |
| 7.30 | osob. | Ostrów |
| 10.05 | „ | Koluszki |
| 10.40 | „ | Tarnobrzegi |
| 13.02 | „ | Poznań |
| 14.40 | „ | Warszawa |
| 16.00 | „ | Sieradz |
| 19.05 | „ | Gdańsk |
| 19.30 | „ | Ostrów |
| 20.00 | „ | Kraków, Katowice (bezpośredni Kraków) |
| 23.16 | „ | Poznań |

**Przyjazd.**

| | | |
|---|---|---|
| 0.42 | posp. | Z Warszawy |
| 1.40 | osob. | Kenna, Leszna |
| 3.26 | „ | Warszawy |
| 5.25 | „ | Poznania |
| 6.50 | osob. | Krakowa, Katowic (bezpośredni z Krakowa) |
| 9.40 | „ | Ostrowa |
| 9.50 | „ | Gdańska |
| 10.17 | „ | Warszawy |
| 12.47 | „ | Warszawy |
| 14.25 | „ | Poznania |
| 14.30 | „ | Tarnobrzega |
| 18.40 | „ | Ostrowia |
| 18.55 | „ | Koluszek |
| 21.15 | „ | Sieradza |
| 23.01 | „ | Warszawy |

## Do wynajęcia lokal

fabryczny w centrum miasta: dwie sale po 800 łokci kw. Oferty do admin. „Głosu Polskiego" pod „Lokal". 410—1

**Najnowszy Przewodnik dla Chorych!**



Napisałem książkę, która ma na celu miljonom osób cierpiących wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.

Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka, będąca owocem 50-letnich rozmyślań i studjów, zawiera całokształt cennych, praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.

**Kto pragnie się ratować,** ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślności i nieumiarkowania** — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziom, wskazuję naukową i **naturalną drogę** do pozbycia się cierpień nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco **mojego Przewodnika**

Upraszamy adresować kartę:

**E. PASTERNACK, BERLIN, N. O., Michelkirch platz 13, Oddział 122.**

## Młody zdolny człowiek

obecnie na kierowniczym (niewymówionym) stanowisku — **pragnie zmienić posadę.** Najchętniej w przedsiębiorstwie przemysłowym ewent. w większym handlowym. Energja w administracji. Wszechstronna wiedza handlowa. Buchalterja. Korespondencja. Pisanie na maszynie. Oferty do „Głosu" pod „Młoda Siła". 322—3

**Główna 22**

**ZANIM PANI KUPUJE** radzimy się przekonać że tylko u nas NAJTANIEJ nabyć można SUKNIE DAMSKIE SPÓDNICZKI, BLUZKI FARTUCHY I BIELIZNĘ

**„Wulka"**

**Główna 22.**

**Kto chce** mieć mieszkanie w śródmieściu, 6 pokoi, lub 2 sale. Nadbudowa domu parterowego, potrzeba 2 łokcie muru; dach w dobrym stanie. Bliższa wiadomość u rządcego domu, Gdańska 65, zastać można od 4—9 wiecz. 10440—1

## PASY

**transmisyjne** reperuję i zakładam. **ul. Południowa L. 32**

**AMERYKANIN**

z żoną poszukuje 2 pokoi umeblowanych z kuchnią lub bez w okolicy Piotrkowskiej lub w pobliżu. Oferty do „Głosu Polskiego" pod „Amerykanin". 10346—3

## Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

**ul. Piotrkowska 144** (róg Ewangielickiej).

Godz. przyjęcia: od 9—2 6—8 pp. Dla pań 5—6,

## Dr. Edmund Ekkert

**Choroby skórne i weneryczne**

przyjmuje od 12—3 i od 7—9 Panie od 4—5.

**Kilińskiego 137** (trzeci dom od Głównej)

## Ogłoszenia drobne:

### Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 360 mk.)

Student ostatniego roku prawa przygotowuje kolegów do egzaminów na wydziale prawnym. Wiadomość: Przejazd 6, m. 2. 359—3—n

Student, doświadczony korepetytor, udziela lekcji gruntownie w zakresie 8 klas oraz przygotowuje do egzaminów. Radwańska 40—15. 10412—5—u

### Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 450 mk.)

Jest do nabycia bieliźniarka w dobrym stanie. Obejrzeć można od godz. 6 — 8 wiecz. Ul. Pusta № 13, III piętro, oficyna 435—1—k

Kupimy w dobrym stanie przyczepkę do samochodu ciężarowego. Oferty z podaniem ceny prosimy złożyć do „Głosu Polskiego" pod „K. M. P." 10430—2—k

Kupuje brylanty, złoto, srebro, perły, biżuterje, stare zęby Konstantynowska 7 Milich. 987—12-k

Okazyjnie do sprzedania: pianino czarne zagranicznej firmy, pianola (planino) z 20 rolkami, maszyny do pisania, kasa ogniotrwała, motory ropowe i benzynowe, i samochód ciężarowy firmy Fross-Büssing Wólczańska 129, oficyna, m. 16. 10444—2—k

Rower w najlepszym stanie sprzedam. Ul. Nawrot № 11, skład tartuchów. 10442—1—k

Sprzedam plac rogowy ogrodzony bez długów za 150 miljonów, również pierwszorzędna willa częściowo. Moniuszki № 1 Tel. 525. 378-2-k

**WYBORNE TYTONIE...**

**SĄ LEGIONKA — BAŚKA AMATOR—ŻEK (Shag)**

## MACHORKA

FIRMY

**JULJAN KROL, BYDGOSZCZ.**

**KTO PALI—TEN CHWALI!**

9944—10

Sprzedam różne maszyny pończosznicze renderki i narzędzia. Zgłaszać się codziennie w godz. 1—3 po poł. T. Stępiński. Krucza 34. 10429—1—k

### Posady i prace.

**Poszukiwane.**

(Za wyraz 270 mk.)

Absolwent kursów buchalteryjno-korespondencyjnych, poszukuje posady jako praktykant ewentualnie jako subjekt Ma lat 16. Wymagania skromne. Oferty do „Głosu" sub „Częstochowianin". 413—1-pp

Buchalterka z kilkuletnią praktyką, władająca niemieckim, poszukuje jakiejkolwiek biurowej pracy. Oferty sub „S. G. 105". 35·-3-pp

Młoda uczciwa panna poszukuje posady, ekspedjentki, kasjerki ewentualnie bardzo lekkiej biurowej pracy. Oferty do „Głosu" „Los". 306—2-pp

**Zaofiarowane.**

(Za wyraz 450 mk.)

Dentystyczny technik samodzielny potrzebny. Oferty do „Głosu" sub „Technik". 421—2-pz

Niania starsza potrzebna Dzielna 9 m. 8 III p. front. 414—2-pz

Poszukuje się wykwalifikowanej starszej panny do salonu mód (Gary modes) Pańska 12 m. 7 od 2—4 godz. 10427—1-pz

Potrzebna panna do dzieci na wyjazd. Piotrkowska 207 Frenkiel. 10408—1-pz

Potrzebny czeladnik stolarski. Kniaziewicza № 20 obok Juljanowa Ludwisiak. 367—2-pz

Stolarz na meblową robotę potrzebny. Wodna 19 Stolarnia. 377—3—pz

### Interesy handlowe

(Za wyraz 450 mk.)

Poszukuję placu budowlanego lub z małym budynkiem w dobrej okolicy miasta, możliwie niedaleko od komunikacji tramwajowej. Oferty do „Głosu" z podaniem ceny i warunków pod „K. K." 10451—2—h

Sprzedam pracownię krawiecką, mieszczącą się w dwuch dużych pokojach i kuchni, z całem urządzeniem i meblami, w śródmieściu, może być z firmą. Oferty do „Głosu" pod „Firma". 10428—1—h

Sprzedam kredens dębowy, szafę, lustro i różne meble. Krucza 4 m. 18. 10454—2—h

Sprzedam 4 morgi gruntu z zabudowaniami w Łodzi przy szosie. Wiadomość: Żubardź, Hipoteczna № 23 E. Wolff. 10418—2—h

Wspólnika poszukuję do hurtowego składu aptecznego Oferty do adm. „Głosu" sub „Spółka". 10441—1—h

### Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 500 mk.)

Do wynajęcia pokój umeblowany z utrzymaniem. Oferty „Głos „Przy rodzinie". 413—1-m

Mieszkania 3—4 pokojowego z wygodami poszukuję. Pośrednictwo pożądane. Andrzeja 31 m, 9 od 2—3 i 8—9 w. 10407—3—m

Poszukuje pokoju bez mebli. Oferty proszę składać do „Głosu" pod „S. W." 421—1—m

### Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 360 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 220—10-d

Agenci potrzebni do sprzedaży obrazów. Andrzeja 7 wiadomość u dozorcy od 9—12. 10419—2—d

Letnisko—pokój z kuchnią w Tuszynie Wiadomość na miejscu w aptece. 10435—2—d

Panią, która podała w „Głosie" d. 10 czerwca 1923 r. ogłoszenie pod „852", proszę o odebranie listu z adm. „Głosu". 10423—2—d

**100,000** Nagrody! Zaginęła suczka biała, czarne łatki, z czerwoną przepaską, odprowadzić takową za powyższem wynagrodzeniem. Franciszkańska № 65—15. 417—1-d

### Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 225 mk.)

Arndt Oskar zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 10403—3—z

Jarcak Józef zgubił książkę wojskową oraz kartę demobilizacji rocz. 1896 wyd w Rudzie Pabjanickiej 334—3-z

Nidrzyński Stanisław zgubił dowody osobiste kolejowe za № 4530, wydane przez Inspektorjat II Oddziału Handlowego K. F. Ł. 10405—3—z

Hautz Jan zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi 389—3-z

Rozenblum Abram B. zgubił kartę powołania roczn. 1895, wyd. w Będzinie. 10365—3—z

Wójcik Stanisław zgubił paszport niemiecki oraz wyciąg z ksiąg ludności wyd. w Łodzi. 371—3—z

## Poszukuję

4 pokoi z kuchnią z wygodami w śródmieściu Cena obojętna. Oferty do „Głosu" dla „Inżyniera". 123—1

**Buchalter-bilansista**

z 25-o letnią praktyką, pierwszorzędna wykwalifikowana siła fachowa i organizacyjna, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod „A. R. 10210" do „Głosu". 210—2

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**